

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

No. 13.

Warszawa, 28-go marca 1926 r.

Cena numeru 1 złoty.



POMPY ręczne i transmisyjne, **POMPY** artezyjskie,

SIKAWKI,

peleca
fabryka

węże, kaski, wogóle przyrządy przeciwpożarowe
oraz beczki assenizacyjne

Stanisława Trębickiego Warszawa, Kopernika 33. Tel. 10-30.



Udoskonalone maszyny

do wyrobu:

Dachówki cementowej, pustaków
betonowych, cembrowiny studzien-
nej, żłobów, słupów, płyt, rur

poleca Fabryka Maszyn

Rzewuski i S-ka

Warszawa, ul. Ordynacka 7.

Zysk wytwórni betonowej w jednym roku wynosi
ok. 5.000 do 6.000 zł.

Żądajcie cenników i objaśnień.

Drzewa i krzewy owocowe i ozdobne. W celu nabycia
pięknych drzewek i krzewów owocowych, jak również wy-
borowych nasion warzywnych, pastewnych i kwiatowych
oraz narzędzi ogrodniczych, radzimy zwrócić się do najstar-
szych Zakładów Ogrodniczych **C. ULRICH**, istnie-
jących od roku 1805 w Warszawie, przy ul. **CEGLANEJ**
Nr 11. Filja składu nasion i narzędzi — Sienkiewicza 11,
dom własny. Cenniki na żądanie.

PAWEŁ BITSCHAN

Warszawa, Kredytowa 18, tel. 6-13.

Tablice, litery, stemple i napisy
wszelkiego rodzaju.

**SZKÓŁKI DRZEW OWOCOWYCH
ODMIAN HANDLOWYCH
I RÓŻ**

WITOLDA KLENIEWSKIEGO

„Lemszczyzna-Szczekarków“

POLECAJĄ WYBOROWE DRZEWKA
I KRZEWY OWOCOWE, ORAZ RÓŻE
W NAJPIĘKNIEJSZYCH ODMIANACH,
PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

Cenniki wysyła się na żądanie.

PRZYMUJE SIĘ RÓWNIEŻ FACHOWE INSPEKCJE
NAD OGRODAMI I DRZEWAMI PRZYDROŻNEMI
ORAZ CAŁKOWITE ZAKŁADANIA OGRODÓW
PRZEMYSŁOWYCH POD KIERUNKIEM WYKWALI-
FIKOWANYCH SPECJALISTÓW.

BIURO SPRZEDAŻY:

DOM HANDLOWY

**B-cia Kleniewscy, A. Rostworowski
i K. Szlenkier.**

WARSZAWA, BODUENA 2. TEL. 219-89.

**NASIONA LEŚNE
ZRZESZENIE WŁAŚCICIELI LASÓW
WARSZAWA, KOPERNIKA 30, IV P.**

Poleca swoim stałym i nowym PP. Odbiorcom wy-
próbowane nasiona leśne krajowej produkcji po cenie
za 1 klg. dla:

osony pospolitej . . .	Zł. 20.—
osony banki	„ 25.—
świerku pospolitego . . .	„ 15.—
jodły	„ 12.—
buku	„ 0,25
żarnowca	„ 3,50
łubinu trwałego	„ 3.—
i inne	

Celem zaspokojenia szerszej klienteli uprasza się
o wcześniejsze zamówienia.

Drukarnia

Zrzeszenia Samorządów
Powiatowych

Warszawa, ul. I. eszczyńska Nr. 6.

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH POLSKICH.
NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. N 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —
WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6.
TELEFON 301.93
CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3.
REDAKCJA—KOPERNIKA 30.
TELEFON 131.92 i 225.50.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM
STRONA—300 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-
STROWANE I W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ, OGŁO-
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADEŚLANE BEZ PODANIA
WYMIARU. DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Redaktor Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, p. Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski,
Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VIII.

WARSZAWA, 28-go MARCA 1926 R.

Nr. 13.

TREŚĆ Nr. 13. 1) Bank Komunalny — Leopold Borysławski. 2) O reorganizację rachunkowości — W. Sochański.
powiatów w świetle wyników ankiety Gener. Dyrekcji Służby Zdrowia. — W. G. 4) Gospodarka sanitarna
6) Przewodnik wśród ksiązek. — J. B. 7) Oceny i sprawozdania. — M. J. 8) Z Biura Zjazdów Samorządu Ziem-
skiego. 9) Z życia samorządu. 10) Gmina wiejska i miejska: a) Koszta administracyjne w gminach jednowioskowych
i zbiorowych. — A. Bogusławski. 11) Z gmin. 12) Poradnik samorządowy. 13) Książki i pisma nadesłane. 14) Ogłoszenia.

Bank Komunalny.

Polska, posiadająca w swej Konstytucji zapewnienie rozwoju samorządu, nie może obywać się bez silnej organizacji, która winna być własnością samorządu i służyć wyłącznie dla celów pracy samorządowej. Posiadamy wprawdzie Bank Komunalny w Warszawie, lecz instytucja ta nie zawsze może podołać wszystkim zadaniom. Siła każdej organizacji, jako jednostki prawnej i zdolnej do życia, polega przedewszystkiem na dobrej organizacji, a potem na właściwym i silnym poparciu przez tych, którzy taką organizację stworzyli. Istniejący Bank Komunalny posiada organizację dobrą, lecz dotychczas rozporządza zbyt małym kapitałem zakładowym. Podwyższenie go jest koniecznością i dla stosunków z zagranicą i dla utrzymania w pełni uprawnień Banku, co zgodnie z ustawą Bankową wymaga kapitału 10 milionów złotych.

Jakim sposobem zdobyć ten kapitał i jak włąć go do Banku? Pragnę w tej sprawie wnieść projekt, który może zainteresuje instytucje samorządowe, może wywołać dyskusję, może spowoduje jakikolwiek czyn zbiorowy, by postawić naszą niezbędną instytucję na potrzebnej wyżynie.

Narazie proponuję następującą koncepcję. Samorządy wszelkiego rodzaju są dzisiaj prawie bez gotówki, — to wiadomo wszystkim, ale nie jest tajemnicą, że prawie każdy samorząd posiada akcje Banku Polskiego. Przeważnie leżą one bezużytecznie w kasach komunalnych. Należy przeto podnieść wysokość akcji samorządów w Banku Komunalnym i należność wynikającą z tego tytułu, zapłacić akcjami Banku Polskiego. W ten sposób kapitał Banku Komunalnego znacznie się podniesie, samorządy nie będą zmuszone wpłacać na to gotówki, a

Bank Komunalny stanie się jednocześnie posiadaczem wielu akcji Banku Polskiego, czyli będzie poważnym akcjonariuszem tego Banku.

Z takiego załatwienia sprawy wypłyne niewątpliwie wiele korzyści dla naszego Banku Komunalnego i postawi go w rzędzie banków silnych. Opisywanie teraz tych korzyści uznaję za zbędne, ponieważ zamiarem moim jest narazie rzucić tylko szkielet projektu.

O ile przedstawiciele samorządów, zwłaszcza powiatowych, podzielią moje zapatrywania i popierać je będą, to można mieć nadzieję, że nasz Bank Komunalny, licząc najskromniej, powiększy swój kapitał akcjami Banku Polskiego o sumę 500.000 zł., zyskując w tym banku mniej więcej 200 głosów. Przypuszczam, że nawet i dla Państwa jest rzeczą pożądaną, by Bank Polski posiadał takiego akcjonariusza, jakim się wtedy stanie Bank Komunalny i nie będzie czynić żadnych przeszkód przy przekazywaniu przez samorządy swoich akcji Bankowi Komunalnemu.

Następnie jest jeszcze jedna droga do zasilenia Banku Komunalnego w gotówkę bieżącą, przejściową. Wszystkie samorządy otrzymują za pośrednictwem Min. Spr. Wewn. dodatek od spożycia, zużycia wzgl. produkcji. Dodatek taki licząc przeciętnie np. na pow. związek komunalny wynosić może najmniej około 5 tysięcy złotych miesięcznie (a są powiaty, które otrzymują po 10 do 15 tysięcy zł. miesięcznie). Jeżeli chociażby minimalnie 200 takich samorządowych jednostek zechciało przyjść tu z pomocą, to przez Bank Komunalny przejdzie wtedy minimalnie jeden milion złotych miesięcznie. Załatwienie tej sprawy nie będzie wymagało od związków komunalnych jakichkolwiek ofiar, a jedy-

nie dobrej woli i silnej chęci wzmocnienia swej instytucji. Przeprowadzenie tej koncepcji może się odbywać w ten sposób, że każdy związek komunalny, otrzymawszy zawiadomienie, że w P.K.O. znajduje się dla niego przekazana kwota—natychmiast przekazuje ją Bankowi Komunalnemu chociażby na kilkanaście lub kilka dni, tj. na taki termin, jaki zwykle bywa dotychczas przez samorządy stosowany przy odbiorze pieniędzy z P.K.O. Oczywiście nie będzie to obowiązywać w nagłych wypadkach, gdy jakkolwiek związek komunalny zmuszony będzie podjąć pieniądze z P.K.O. natychmiast. Mam jednak nadzieję, że przy dobrej woli wypadków takich będzie niewiele i naogół bardzo poważna suma stale przepływać będzie przez nasz Bank Komunalny. Efekt takiego postawienia sprawy niewątpliwie będzie ogromny, ale stałby się on wnet wprost potężnym, gdyby związki komunalne zechciały *jedyn tylko raz opóźnić odebranie należnych im sum od spożycia na przeciąg jednego tylko miesiąca*. To nie są rzeczy trudne, ani nieosiągalne. Wszak nieraz samorządy wskutek różnych okoliczności zmuszone są czekać na swoje należności po kilka miesięcy, a przeto opóźnienie podjęcia wspom-

nianych niewielkich sum tylko przez jeden miesiąc, nie dałoby żadnych ujemnych wyników dla gospodarki komunalnej, natomiast korzyści z tego byłyby tak wielkie, że warto nad tem poważnie się zastanowić. Jednomiesięczne opóźnienie w odebraniu z Banku należnych związkom komunalnym sum, utworzyłoby ogromną sumę, jak już wyżej zaznaczyłem, *około jednego miliona złotych*, którą wtedy Bank Komunalny stale mógłby operować. Każdy przyzna, że w takich warunkach Bank Komunalny będzie mógł pulsować silnie i stale na pożytek społeczeństwa, zjednoczonego w samorządach, stając się jednocześnie bardzo poważną placówką społeczną i czynnikiem ekonomicznym.

Ale... trzeba tylko chcieć.

Ten tylko może, kto chce.

Rzucam te myśli z wiarą, że może przyniosą one lepszą przyszłość dla naszego Banku Komunalnego i pożytek dla samorządu, a temsamem dla całego społeczeństwa.

Leopold Borysławski

Przewodniczący Wydziału Powiatowego w Turku.

O reorganizację rachunkowości.

Istota zagadnienia zmniejszenia wydatków administracyjnych związków komunalnych leży w reformie metod pracy — między innymi pracy biurowej, zmierzającej ku jak najdalej idącemu zmniejszeniu ilości tej pracy w stosunku do rezultatów istotnych działalności związku komunalnego. Prawda ta jest wśród samorządowców równie popularną, jak twierdzenie o zbyt dużej ilości urzędników publicznych w społeczeństwie. Prawdą jest dalej, iż te zbyt skomplikowane metody pracy biurowej w samorządzie są w znacznej części skutkiem przepisów ustawowych i zarządzeń władz nadzorczych.

Jednym z działów, który dużo pracy biurowej absorbuje, jest rachunkowość, między innymi — ze względu na jej związki z kwestjami pieniężnymi. To też dobrze zrozumiana oszczędność domaga się należytej organizacji rachunkowości; granicą uproszczenia jej winna być możliwość zorientowania się w stanie majątkowym i budżetowym związku komunalnego.

Jeżeli przyjrzymy się dzisiejszym budżetom i księgom rachunkowym związków komunalnych, to obok różnorodności systemów księgowania uderzy nas fakt, iż niewielkie w ogólnej sumie budżety są rozbite na długi szereg tytułów, paragrafów i pozycji, co powoduje konieczność zapisywania poszczególnych drobnych sum na poszczególne, bardzo rozdrobnione konta. Nazewnątrż daje to wrażenie zbytniego przerostu rachunkowości w stosunku do efektywnej działalności związków komunalnych. Ten stan rzeczy jest zapewne wynikiem kilku w jednym kierunku działających czynników. Z jednej strony — władza nadzorcza żąda jak najbardziej szczegółowych danych o gospodarce związków komunalnych.

Chcemy wierzyć, iż z tych danych wyciągane są realne korzyści... Z drugiej strony ambicją kierowników biur związków komunalnych jest jak największa przejrzystość gospodarki pieniężnej związku. Wreszcie — ułatwia to pracę organom kontrolującym, działającym z wyboru czy z ramienia władzy nadzorczej.

Miałem niedawno w rękę sprawozdanie rachunkowe „ziemstwa” w jednym z obecnych naszych powiatów kresowych. Jest to dość okazały tom, zapełniony cyframi i wykresami; coś, co wzbudza mimowoli szacunek dla ilości dokonanej pracy. Pokazywano mi to, jako ideał. Mimowoli zadałem sobie pytanie, kto by właściwie przeglądał te długie kolumny cyfr? Sądzę, że ani rewident z wyboru, ani z urzędu. Czy takie sprawozdanie, będąc może chlubą kierownika rachuby, nie jest dziś rzeczą zbędną?

Wbrew utartemu zwyczajowi drobiazgowości w pracach rachunkowych pozwolę sobie wyluszczyć poniżej ogólne zasady uproszczenia rachunkowości z zastosowaniem większej sumaryczności w prowadzeniu rachunków, zestawianiu budżetów i zamknięć rachunkowych i przy uwzględnieniu zasady możliwej pojedynczości zapisów.

Zasady poniższe zdają się specjalnie nadawać dla związków komunalnych, prowadzących mniej rozwiniętą działalność gospodarczą; może jednak praktyka pozwoli je rozszerzyć i na większe związki komunalne. Nie wątpię, iż sprawa ta wywoła krytykę fachowych jednostek; oby ta krytyka pozwoliła wypośrodkować pewne zasady i poglądy, uznawane powszechnie.

System proponowany polega na połączeniu rachun-

kowości, opartej na budżecie, z opartą na bilansie otwarcia, jak w przedsiębiorstwach prywatnych. Rachunkowość, oparta na budżecie, uwydatniając obroty na poszczególnych działach budżetu, dokonywane w ciągu roku budżetowego, nie daje pojęcia o zamożności związku komunalnego, o jego stanie majątkowym (kapitale). Widocznym jest np. dochód z własnego majątku i koszty jego utrzymania, niewidoczną natomiast wartość tego majątku, a zatem i jego rentowność. Rachunkowość, oparta na bilansie otwarcia, łącząc pozostałości aktywów i pasywów z ubiegłego okresu rachunkowego z nowym, nie daje znowu podstawy dla kontroli wykonania budżetu za dany rok bieżący. Strony dodatnie obydwu wspomnianych systemów łączy oparcie rachunkowości na t. zw. amerykańskim dzienniku—głównej, gdzie poszczególne konta byłyby podzielone na 2 grupy: budżetowych i pozabudżetowych. Konta budżetowe z kolei byłyby przychodowe i rozchodowe. Przez wpisanie na kontach sum preliminowanych w budżecie: dochodów po stronie „winien” kont przychodowych, wydatków po stronie „ma” kont rozchodowych, zapisując na te konta obroty budżetowe, mielibyśmy w każdorazowym saldzie uwidoczniły stan wpływów czy wydatków danego działu budżetu i możliwość wysnuwania na tej zasadzie wniosków o realności preliminarza budżetowego, oraz wysokości pozostałych do dyspozycji kredytów. Tak więc pierwszą pozycją w roku rachunkowym byłby preliminarz budżetowy (sumy należałoby oczywiście wpisać po ich ostatecznym ustaleniu przez powołane władze), opracowany według formy jednolitej z roku na rok. W normalnym wypadku równowagi budżetowej strony „winien” i „ma” na poszczególnych kontach budżetowych wyrównywałyby się. W wypadku (chyba na długo nieprawdopodobnym) nadwyżki preliminowanych wpływów nad wydatkami musiałaby być ona, niezależnie od tego, czy uzyskała zgóry przeznaczenie, czy też nie, traktowana jako pozycja rozchodowa, zamykana w końcu roku rachunkowego rachunkami pozabudżetowymi, uwidaczniającymi stan majątkowy związku komunalnego (np. fundusz budowy gmachu lub ogólny rachunek kapitału). W wypadku niedoboru w preliminarzu musiałby on być pokryty ze stanu majątkowego z owych rachunków pozabudżetowych. Niedobór ten przy zapisywaniu preliminarza budżetowego winien być zapisany jako dochód na oddzielnem koncie, które byłoby zamknięte w końcu roku zabranieniem części kapitału z kont pozabudżetowych. Preliminarz budżetowy, którego niedobór nie znajduje pokrycia, nie może stać się właściwie budżetem; jeżeli miałby być zewnątrz wyrównany, suma wyrównania stałaby się przychodową pozycją preliminarza.

Nasuwa się tu pytanie, jak postąpić z zaległościami z ubiegłego okresu rachunkowego. Jeżeli chodzi o dochody, to stanowią one w dniu otwarcia ksiąg wierzytelność związku komunalnego i jako takie winny być wpisane do rachunków pozabudżetowych po stronie „winien” specjalnego konta, obejmującego ewentualnie również wszystkich innych dłużników. Zaległe wydatki własne byłyby analogicznie do zobowiązań związku komunalnego.

Te 2 pozycje — dłużników i wierzycieli, wierzytelności i długów — obok takich aktywów, jak nieruchomości i ruchomości, papierów procentowych, inwentarza it.p.

oraz pasywów w postaci różnorodnych zobowiązań — stanowiłyby ów bilans otwarcia, dający pogląd na stan majątkowy związku komunalnego w dniu otwarcia ksiąg.

Pomiędzy zaległymi dochodami nie zbraknie (zwłaszcza w obecnych warunkach) takich, których realizacja nie jest bynajmniej pewną lub nawet pewnym jest, że nie wpłyną. Takie dochody winny być zgrupowane pod oddzielną rubryką „wątpliwych”, bądź skreślone na podstawie uchwały reprezentacji komunalnej, przyjmującej do wiadomości fakt, że dochody zaległe napewno nie wpłyną.

Tak oto mielibyśmy 2 pozycje otwarcia roku rachunkowego: preliminarz budżetowy i bilans otwarcia. W ciągu roku mielibyśmy: 1) obroty, stanowiące wykonanie budżetu (jak wypłata uposażeń czy robocizny, zakup ruchomości czy materiałów, przewidziany w budżecie, wpływ podatków, dochód z majątku lub przedsiębiorstw) zapisywane na odpowiednie konta budżetowe i pozabudżetowy rachunek kasy (względnie wierzycieli lub dłużników, jeżeli obroty budżetowe były dokonywane w drodze wzajemnych rozrachunków); 2) obroty wyłącznie pozabudżetowe, dotyczące jedynie zmiany postaci majątku związku komunalnego — jak wypłata i zwrot pożyczek, zaciąganych i spłacanych w jednym roku budżetowym, kupno lub sprzedaż papierów wartościowych lub nieruchomości i ruchomości, o ile jest to dokonywane z sum, stanowiących stan majątkowy związku w początku roku rachunkowego dokonywane z upoważnieniem lub każdorazową uchwałą reprezentacji komunalnej. Pewne objekty majątkowe, zakupywane z funduszy budżetowych danego roku, bądź zbywane dla uzyskania dochodów budżetowych, byłyby zapisywane raz na oddzielne konta budżetowe, a powtórnie na rachunki pozabudżetowe: odnośnego obiektu i kapitału. Przy zamknięciu ksiąg należałoby uwzględnić przedewszystkiem rachunki budżetowe, ustalając, które z wpływów, przypadających na konta przychodowe budżetu danego roku są jeszcze do osiągnięcia w przyszłym roku rachunkowym i przenosząc je na pozabudżetowy rachunek dłużników; odpowiednio przypadające na poszczególne konta rozchodowe wydatki, które mają być dokonane w roku przyszłym, przenieśćby należało na rachunek pozabudżetowy wierzycieli. Po zapisaniu tych pozycji mielibyśmy w saldach poszczególnych kont budżetowych obraz wykonania budżetu, mogący służyć za podstawę do sprawozdania budżetowego. Pozostał: potem salda na kontach budżetowych stanowiłyby: nadwyżki wpływów i niedociągnięcia wydatków — zwiększenie kapitału na rachunku pozabudżetowym; zaś niedobory wpływów i przekroczenia wydatków — zmniejszenie tego kapitału. W ten sposób wyrównałyby się rachunki budżetowe i przejście na następny rok następowałyby za pośrednictwem rachunków pozabudżetowych, bilansu zamknięcia i otwarcia.

Wobec tego, iż w liczbie dłużników i wierzycieli w bilansie otwarcia figurowałyby mogły bardzo różnorodne należności i zobowiązania, należałoby je przy układaniu preliminarza budżetowego na rok następny poddać gruntownej analizie, by salda ich, będące do osiągnięcia w nadchodzącym roku, mogłyby być ewentualnie wstawione do budżetu.

Wracając jeszcze do sprawy pozostałości budżeto-

wych, będących do zrealizowania w przyszłym roku rachunkowym, zauważę, iż mogłyby być one zamieszczane w specjalnych działach noworocznego budżetu lub poszczególne w odpowiednich działach tegoż budżetu; sposób postępowania z temi pozostałościami zależałby od układu lokalnych warunków i okoliczności, nie naruszając wskazywanych tu zasad ogólnych. Oczywiście należałoby rozumnie dostosować do tych sposobów zestawianie sprawozdań z wykonania budżetu, które uwidaczniać winny zawsze obok wpływów i wydatków w ciągu danego roku, wpływy i wydatki, przypadające na ten rok.

Do zastosowania powyżej scharakteryzowanego systemu księgowania nie nadają się zupełnie stosowane dziś formularze budżetowe, uwzględniające szeroko zasady drobiazgowości w preliminowaniu wpływów i wydatków. Gdybyśmy chcieli do tych formularzy budżetowych zastosować wyluszczonego systemu, odnośne księgi musiałyby być mierzone na kilometry niemal, byłyby zatem praktycznie nie do przyjęcia. Dlatego też niezbędną jest rzeczą dla kompletności projektu zastanowić się nad wydatnem zmniejszeniem ilości działów budżetu bez uszczerbku dla kontroli nad zgodnością gospodarki z budżetem.

Udowodnić możliwość tego zmniejszenia postaram się na przykładzie. Biorę za podstawę wzór, opracowany przez Związek Pracowników Administracji Gminnej dla gmin wiejskich i miast niewydzielonych, jako typowy. Rozdział I „wydatki za lata ubiegłe” został już wyżej omówiony. Jeżeli ma stanowić odrębny dział budżetu (przez „dział” rozumiemy tu ciągle grupę wpływów lub wydatków, dla których przewidziano odrębne konta budżetowe), winien zawierać wyszczególnienie rodzajów wydatków tylko jako uzasadnienie do jednej pozycji budżetowej, zamieszczone w załączniku do preliminarza budżetowego.

Rozdział II: „Utrzymanie urzędu gminnego”. Drobiazgowy podział na poszczególne paragrafy nie ma naszym zdaniem racji bytu w preliminarzu budżetowym. Wystarczy zupełnie, jeżeli będą podane np. tylko normy uposażeń funkcjonariuszów gminnych. Jeżeli uposażenia te oparte będą na skali ruchomej, to obowiązującym będzie zachowanie tej skali, a nie może ze względów życiowych obowiązywać preliminowana w budżecie suma. Oczywiście przy nieznacznych wahaniach jednostki, służącej za podstawę obliczania uposażeń, nadpłaty znajdowałyby pokrycie w sumach preliminarza, zaczerpniętych z rubryki wydatków nieprzewidzianych. Suma zatem, wstawiona do budżetu na utrzymanie urzędu gminnego, winna jako uzasadnienie zawierać normy uposażeń, oraz odnośnie wydatków rzeczowych sumy, oparte na doświadczeniu z lat ubiegłych (jak porto pocztowe, materiały pisemne, telefon itp.) łącznie z ewentualnem określeniem norm w naturze (opał i światło, prenumerata pism). Znaczenie istotne dla organów uchwalających i kontrolujących ma tu jedynie ogólna suma wydatków rzeczowych, a nie ich drobiazgowy rozdział. Ze strony praktycznej byłoby wskazaniem dopuszczenie do tego, by np. oszczędność na określonej w uzasadnieniu ilości opału (wskutek powiedzmy lekkiej zimy) mogła być zużyta na urządzenie biura, zachodzi bowiem uzasadniona oba-

wa, iż w przeciwnym razie oszczędność ta nie będzie dokonana wogóle.

W rozdziale III „Administracja majątku gminnego i przedsiębiorstw” sumy przypadające na poszczególne paragrafy oparte będą bądź na obowiązujących umowach, i od nich tylko będą zależne faktyczne wydatki, bądź na określeniu robót konserwacyjnych, które mają być dokonane, wszystko to wystarczy zamieścić w uzasadnieniu do pozycji budżetu.

Dział IV „Komunikacja” — wystarczy opisowe wyszczególnienie robót, które ma się wykonać, co przy współdziałaniu organu kolegialnego w dysponowaniu temi sumami (Komisja drogowa) zdaje się dostatecznie zabezpieczać przed ewentualnością samowoli zarządu gminy. Dział V-ty, jako zawierający jedną tylko pozycję, pomijamy. Dział VI „Opieka Społeczna” uzależniony jest w sposobie wydatkowania od układu faktycznego stosunków społecznych, rzeczowo uzasadnionem będzie oddanie całkowitej sumy preliminarza do dyspozycji specjalnego organu kolegialnego (Komisja Opieki Społecznej) z ewentualnem ustaleniem dłań pewnych ogólnych dyrektyw. To samo mniej więcej da się powiedzieć o rozdziale VII „Zdrowotność”, gdzie obok norm wynagrodzenia ewentualnych stałych funkcjonariuszów należałoby sumy pozostałe oddać do dyspozycji fachowej Komisji. Dotyczy to dalej również rozdz. VIII „Dozór weterynaryjny”. Poszczególne pozycje rozdziału IX „Bezpieczeństwo Publiczne” zastąpić można z powodzeniem określeniem norm wydatków stałych oraz opisem wyszczególnieniem wydatków i kolejności ich dokonania (np. na strażę ogniową, które mogłyby być jednocześnie według uchwały budżetowej zbiornikiem oszczędności na innych wydatkach tego rozdziału). Poszczególne pozycje rozdziałów X „Cele Kulturalne”, XI „Świadczenia” XII „Zarząd długów” wystarczyłoby również zastąpić opisem uzasadnieniem poszczególnych wydatków z których część może być z góry określona na zasadzie doświadczenia z lat ubiegłych. Rozdział XIII „Różne i Nieprzewidziane” grupujący wszystko, o czem właśnie nie wiadomo w dniu układania preliminarza budżetowego, może być w uzasadnieniu podzielony na części zależnie od tego, jaki organ ma o danym wydatku decydować. Rozdziały XIV i XV chwilowo pomijamy. Rozdział XVI „Szkolnictwo” możnaby umieścić, jako jedną pozycję budżetu, wyszczególniając w uzasadnieniu do niej stałe normy (jak komorne za lokale, prenumerata pism, utrzymanie czystości i t. p.) i dokonywując dla łatwości kontroli jednorazowo takich wydatków, jak wydatki kancelaryjne Rady szkolnej mat-pisemne, dla dozoru, uzupełnienie sprzętów, w kwotach określonych w uzasadnieniu. Rozdział XVII „Wydatki inwestycyjne” możnaby umieścić przeznaczenie poszczególnych sum jedynie w uzasadnieniu doń. Pominęte uprzednio rozdziały XIV i XV, jako dotyczące przeważnie niewielkich sum mogą być z powodzeniem wcielone do innych (np. „różnych”).

W celach uzyskania możliwie niewielkiej ilości kont należałoby ponadto dokonać zgrupowania niektórych rozdziałów w większe, łącząc np. „cele kulturalne” ze „szkolnictwem”, „opiekę społeczną” ze „zdrowotnością”, dzieląc rozdział „bezpieczeństwo publiczne” między „komunikację” i „świadczenia” i t. p. Dążyćby trzeba, by liczba kont budżetowych rozchodowych wynosiła około 10.

Analogiczne zupełnie zgrupowania można by czynić po stronie dochodów; zgrupowania te mogłyby iść dalej ze względu na to, iż kontrola wykonania budżetu ma bardzo mało do powiedzenia odnośnie do takich wpływów, jak dodatki do podatków państwowych, udział w nich oraz w dochodach związków komunalnych wyższego stopnia, a nawet podatki samoistne, których raczej wymiar i pobór podlegać powinien silniejszej kontroli, niż faktyczne wpływy budżetowe. Sądzę, iż w ten sposób dałoby się zmniejszyć ilość działów przychodowych i kont przychodowych budżetu do liczby około 5. Jeżelibyśmy dalej zdołali osiągnąć 5 kont pozabudżetowych, strona techniczna (długości dziennika—głównej) byłaby do przyjęcia.

Nie ulega wszakże wątpliwości, iż w stosunku do niektórych wydatków budżetu, które staraliśmy się powyżej wtłoczyć w obszerne działy, zajdzie potrzeba wglądu czynników kontrolujących w wysokość rzeczywistych wydatków na cel określony szczegółowo w uzasadnieniu do pewnej pozycji, dla tego oraz dla celów informacyjnych i statystycznych (tych 2 ostatnich w odniesieniu do wszystkich wpływów i wydatków) jest potrzebnem posiadanie szczegółowych danych. Z tego powodu zawarte w uzasadnieniu do poszczególnych pozycji budżetu podziały winny być ponumerowane i każdy zapis w dzienniku—głównej na konto budżetowe należałoby wpisywać na arkusz porubrykowany pionowo w stosunku do ilości ponumerowanych poddziałów, oznaczając tam tylko nr. poz. dziennika — głównej i sumy. W ten sposób byłaby to niejako prywatna pozabuchalteryjna kontrola szczegółowa wykonania budżetu, służąca za podstawę do opracowania uzasadnień do preliminarza na rok następny, oraz jako droga do drobiazgowej kontroli wykonania budżetu przez organy rewizyjne.

W stosunku do systemu dziś powszechnie praktykowanego oszczędność pracy będzie polegała na jednorazowym, zamiast dwukrotnego, zapisywaniu treści. Zapisy na kontach pozabudżetowych mogłyby być w razie potrzeby rozprowadzane z sumarycznych rachunków, do ksiąg pomocniczych (np. księga dłużników i wierzycieli),

prowadzonych na wzór ksiąg w zakładach handlowych lub na analogiczne arkusze drobiazgowo zwłaszcza tam, gdzie ilość zapisów nie jest znaczna. W stosunku do obowiązujących prawnie zasad księgowości handlowej nie byłoby w tem żadnego uchybienia, bowiem zasady te wymagają jedynie prowadzenia dziennika. Fakt, że operacje związków komunalnych na rachunkach pozabudżetowych są z natury rzeczy przeważnie niezbyt skomplikowane, pozwala, zdaniem mojem, na zastosowanie arkusza.

Zauważyć jeszcze pragnę, iż w wypadku niemożności pomieszczenia kont pozabudżetowych na pozostałem w dzienniku—głównej miejscu praktykowaną mogłaby być zasada przeznaczania jednego miejsca na „inne rachunki”, do czego księga pomocnicza prowadzona już dwustronnie i z zapisywaniem treści wskazywałaby obroty na poszczególnych rachunkach szczegółowych.

Przy zachowaniu tej dwoistości księgowania (na zasadzie budżetu i bilansu otwarcia) podstawą do prowadzenia gospodarki w danym roku rachunkowym byłyby uchwały: 1) budżetowa, ustalająca zasady, na jakich mają być pobierane wpływy i dokonywane wydatki, oraz sumy ogólne wydatków na cele, które trudno ująć w zasady i wpływy, których wysokość nie zależy od reprezentacji komunalnej, bądź zależy tylko od ustalonych przez nią zasad; 2) dysponująca majątkiem, wykazanym w bilansie otwarcia, przez wskazanie, jakie zmiany w stanie posiadania należy zaprowadzić w drodze kupna-sprzedaży bądź zamiany pewnych obiektów majątkowych. Jeżeliby przytem kupno było dokonywane z wpływów danego roku, a sprzedaż na zasilenie budżetu tego roku, wtedy sumy te winny oczywiście figurować również w budżecie (ewentualnie dodatkowym).

Opisane powyżej dość szczegółowo sposoby zgrupowania poszczególnych drobnych pozycji w większe na jednym przykładowo formularzu budżetu dałyby się analogicznie zastosować do rachunkowości powiatowych związków komunalnych.

W. Sochacki.

Budżety związków Komunalnych powiatu bielskiego na r. 1926.

Podajemy poniżej zestawienie budżetów na r. 1926 wszystkich związków komunalnych, położonych w obrębie powiatu bielskiego, woj. białostockiego, t. j. bielskie-

go powiatowego związku komunalnego, wszystkich gmin miejskich i wszystkich gmin wiejskich w powiecie.

Powiat bielski obejmuje 5.164 klm. kw. obszaru i 147.095 ludności.

I. Powiatowy Związek Komunalny.

A. Dochody.

Wyszczególnienie	Sejmik prelimitował w roku		%
	1925	1926	
Zaległości z ubiegłego okresu budżetowego	130.933.06	70.000	8.24
a) zwyczajne			
dochód z własnego majątku	21.182	5.304	0.64
dochody z przedsięb. komunaln.	31.091.76	10.040	1.18
zapomogi państwowe*)	11.620	96.000	11.29
dotądki do podatków państw.	192.730	173.077.71	20.95
samoistne podatki	20.517	20.428.49	2.40
udział w podatkach państwowych	5.940	38.716.31	4.55
opłaty**)	466.922	349.992.50	41.16
zwroty	152.567	—	—
kary	3.122	200	0.03
dochody nieprzewidziane	2.582	214.41	0.03
b) nadzwyczajne	—	81.047.76	9.53
RAZEM	1039.206.82	850.021.18	100

B. Wydatki.

Wyszczególnienie	Sejmik prelimitował na rok		%
	1925	1926	
Pozostałość z ubiegłego okresu do uregulowania	199.384.81	38.500	4.53
a) zwyczajne			
koszty administracji przedsiębiorstwa komunalne	92.342.08	95.262.72	11.20
drogi samorządowe	27.031.76	8.977.16	1.05
popieranie rolnictwa, przemysłu i handlu	187.641.62	313.500	36.89
zdrowotność i szpitalnictwo	66.739	91.881.45	10.81
opieka społeczna	108.931	93.917.90	11.04
szkolnictwo i oświata	78.882	80.563.97	9.49
cele kulturalne	21.700	57.500	6.78
bezpieczeństwo publiczne	50	15.250	1.80
nieprzewidziane	158.528	18.000	2.11
	10.826.20	22.867.98	2.68
b) nadzwyczajne	85.280.35	13.800	1.62
RAZEM	1039.206.82	850.021.18	100

**) Tu zaliczono w budżecie specjalne opłaty drogowe, które powinny być raczej wśród podatków samoistnych (na r. 1926 — 210.000 zł.).

II. Gminy miejskie.

Miast (niewydziałonych) w powiecie bielskim jest 9: Bielsk, Boćki, Brańsk, Ciechanowiec, Drohiczyń, Kleszczel, Mielnik, Narew i Siemiatycze. Są to wszystko miasta małe: największe Siemiatycze liczą według spisu z r. 1921 — 5.694, najmniejsze, Narew — 963 głów. Ogółem ludność tych miast wynosi 24.680. Budżety ich na r. 1926 przedstawiają się w sumie, jak następuje:

A. Dochody.

Wyszczególnienie	Łączna kwota	%
Dochody z lat ubiegłych	9.250.20	2.18
Saldo kasowe na 1.1. 1926 r.	17.357	4.08
a) zwyczajne		
dochody z majątku miejsk.	12.755	3.—
z przedsięb. „	36.790	8.65
zapomogi ze strony Państwa	7.500	1.77
Wydz. Pow.	8.000	1.88
dotądki do pod. państw.	141.390.69	33.22
samoistne podatki	42.777.84	10.05
30% udział w pod. dochod.	15.000	3.52
opłaty	57.270	13.46
zwroty	903.02	0.21
kary	4.974	1.17
b) nadzwyczajne	52.500	12.34
c) sumy przejściowe	18.999.47	4.47
RAZEM	425.467.22	100

B. Wydatki.

Wyszczególnienie	Łączna kwota	%
Wydatki za lata ubiegłe	1.150	0.27
a) zwyczajne		
administracja ogólna	116.115.73	27.12
utrzymanie majątku miejsk.	12.180	2.89
z przedsięb. „	21.776.02	5.20
komunikacja	11.440	2.80
utrzymanie porządku w miastach	8.828	2.08
zdrowotność i szpit.	29.620	6.97
opieka społ.	7.455	1.71
szkolnictwo i oświata	41.910	9.85
cele kulturalne	2.200	0.51
bezpieczeństwo publiczne	13.715	3.21
nieprzewidziane	14.538	3.41
b) wydatki nadzwyczajne	125.540	29.51
c) sumy przejściowe	18.999.47	4.47
RAZEM	425.467.22	100

*) W tej pozycji mieszczą się: dotacja na utrzymanie dróg samorządowych i zasiłek na utrzymanie ochronek dla dzieci.

III. Gminy wiejskie.

Jest ich w powiecie 22. Liczą razem ludności 122.415 głów i obejmują 388.143 dziesięc. podatkowych. Budżety ich na r. 1926 w łącznych sumach ilustrują poniższe tabele:

A. Dochody.

Wyszczególnienie	Łączna kwota	%
Pozostałość z r. 1925*)	78.850 20	15.62
a) zwyczajne		
z majątku i przedsięb. gm.	12 456	2.47
dod. do pod. państw.**)	108 052.50	21.41
samoistne podatki	13.630.11	2.7
opłaty	20.520	4.07
kary	3.145	0.65
zapomogi z Wydz. Pow.	4.800	0.95
podatek wyrównawczy	257.297.15	50.97
b) nadzwyczajne	6.000	1.16
RAZEM	504.750.96	100

W r. 1924 suma dochodów gmin wiejskich pow. bielskiego wyniosła 428.747 zł., w czem podatek wyrównawczy 306.845 zł., t. j. 71,6%. Na rok 1925 preliminowano ogółem dochodów 560.953 zł., w czem z podatku wyrównawczego 216.321 zł., t. j. 38,6%.

B. Wydatki.

Wyszczególnienie	Łączna kwota	%
Wydatki za lata ubiegłe	4.450	0.88
a) zwyczajne		
administracja ogólna:		
osobowe	203 273.40	40.28
rzeczowe	26.740.49	5.30
szkolnictwo	160.853.11	31.87
drogi	14.710	2.92
opieka społeczna	23 250	4.60
bezpieczeństwo publ.	6.105	1.21
zdrowotność	540	0.10
weterynarja	14.026.22	2.77
cele kulturalne	7.300	1.44
świadczenia	2.444	0.48
nieprzewidziane	6.574.87	1.30
5% gromadom	3.583.87	0.71
b) nadzwyczajne	30.900	6.14
RAZEM	504.750.96	100

W r. 1924 gminy pow. bielskiego wydały ogółem 428.270 zł., z czego 40,5% na administrację, 37,6% na szkolnictwo, 0,7% na bezpieczeństwo publiczne, 5,4% na inwestycje. Na rok 1925 preliminowano 555.075 zł. wydatków, z czego 33,2% na administrację, 23,1% na szkolnictwo, 13,4% na bezpieczeństwo publiczne, 3,0% na inwestycje.

H.

*) Pozostałość ta jest głównie oszczędnością, powstała wskutek niezapłacenia kosztów utrzymania policji państw.

**) W tem dod. do pod. grunt.: 66.366,58 zł.

Gospodarka sanitarna powiatów w świetle wyników ankiety Gener. Dyrekcji Służby Zdrowia.

(Dr. J. Polak: Gospodarka sanitarna samorządów ziemskich na podstawie budżetów 1924 r. Nakładem Biura Ekspertów Sanitarnych przy Gen. Dyr. Służby Zdrowia. Str. 13, tablic 12).

Wydawnictw, dotyczących działalności związków samorządowych — coraz więcej. W ostatnich czasach ukazało się pod powyższym tytułem zestawienie wydatków pow. zw. sam., dokonane na podstawie ankiety ministerjalnej z 1924 r. Daty podane surowe bez komentarzy zmniejszają wartość tej publikacji. Ankieta nie była trafnie skonstruowana, brak np. statystyki, dotyczącej ilości urzędzeń (szpitali, ich wielkości, przychodni i t. p.). Brak rozróżnienia funkcji wykonywanych przez poszczególne pracowników np. lekarzy, akuszerki. Ich stosunek do pow. zw. sam. jest różny i ich uposażenie i praca zupełnie odmienne. Np. duża ilość lekarzy sanitarnych w Małopolsce jest do pewnego stopnia fikcją, po-

bierając b. drobne kwoty od samorządu, nikłe też pełnią publiczne funkcje. To samo odnosi się do akuszerki, które np. pobierając 5 zł. miesięcznie, są właściwie akuszerkami z wolnej praktyki i tylko noszą tytuł akuszerki powiatowej czy wogóle samorządowej; stąd tablice, dotyczące wykazu liczbowego personelu, bez potrzebnych wyjaśnień są mało mówiące, mogą nawet w błąd wprowadzić mniej znającego stosunki polskie np. cudzoziemca, dla którego widać publikacja jest również przeznaczona, sądząc z tekstu i napisów podwójnych (angielskich i polskich).

We wstępie Dr. Polak, w stosunku do materiałów, jakie się znajdują w Gen. Dyr. Sł. Zdrowia, prawie nic

nie powiedział, poza wyprowadzeniem przeciętnych wydatków na głowę ludności.

Przytoczone uwagi samych pracowników powiatowych i naczelników Urzędów Zdrowia Wojewódzkich nie mogą służyć za ocenę porównawczą. Sądy są b. subiektywne, zależne od wymagań piszącego. Jeden ocenia pochlebnie działalność swą chociaż jest ona b. skromna, a drugi uważa intensywniejsze wysiłki za jeszcze niedostateczne.

Brak jest w tej publikacji jakiegokolwiek śladu oceny pracy pow. zw. sam., podkreślenia trafnych wysiłków, zaznaczenia prób niecelowych. Wobec tego, że pracę Dr. Polaka należy traktować jako rezultat wiadomości, które się skoncentrowały w Gen. Dyr. Służby Zdrowia, jako naczelnej władzy nadzorczej w tej dziedzinie, po 6 latach działalności — jest to stanowczo za mało.

Z tego powodu dla samych działaczy samorządowych i lekarzy jest ona mało pouczająca.

Z punktu widzenia wydawniczego — broszura niepotrzebnie zawiera tablice z ilością ludności w powiatach według województw oraz z podaniem ilości gmin w każdym powiecie. Dane te są zawarte w normalnych wydawnictwach statystycznych, do których każdy, chcący sprawdzić, czy autor posługuje się istotnymi danymi dla wyprowadzenia średnich na osobę, może zaglądnąć. Dla cudzoziemca zaś podanie ilości gmin w pow. b. zaboru rosyjskiego i w innych zaborach (tu zbiorowe, tam jednowioskowe) bez komentarza będzie zawsze niezrozumiałe. Ankieta nie uwzględniała również dochodów, płynących z opłat szpitalnych i ambulatoryjnych — bez czego obraz gospodarki szpitalnej będzie niepełny.

Istotne dane sprowadzają się do następujących tablic:

Tablica I.

Wykaz liczbowy personelu, zatrudnionego w instytucjach sanitarnych samorządu powiatowego.

	LEKARZE				PERSONEL POMOCNICZY						
	sanitarni	szpitalni	szkolni	inni	felczarki	położn.	siostry mił.	pielęgn.	dozorcy sanitarni	sanitarjusze	inni
5 wojew. centr.	51	137	20	23	97	136	210	132	26	92	241
4 wojew. wschod.	51	51	2	12	118	74	22	27	11	57	102
4 wojew. połud.	146	12	5	18	—	615	38	44	1	7	1
3 wojew. zachod.	6	31	5	10	—	443	167	35	28	14	70
Ogółem w Rzeczypospolitej.	254	231	32	63	215	1.268	437	238	66	170	414

*) Pozatem dr. Polak za ministerjalną ankietą podaje: innych funkcjonariuszy 694, ale sądzę, że oni do sanitarnego personelu nie mogą być zaliczeni — jest to prawdopodobnie niefachowa służba szpitalna.

Są to dane wg. preliminarzy. Stosunek sum preliminowanych do istotnie wydatkowanych dla całego państwa z wyjątkiem Małopolski i Śląska przedstawia się następująco:

5 wojew. centr. preliminowano 3.894.670, wydatkowano 3.705.000 *) (Wiad. Statystyczne Nr. 1).

4 wojew. wschodn. preliminowano 1.710.860, wydatkowano 1.218.000 (Wiad. Statystyczne Nr. 4).

2 wojew. zachodn. preliminowano 760.943, wydatkowano 1.160.530 (ankieta M. Spr. Wewn. na podstawie zamknięć rachunkowych).

P. Dr. Polakowi, który podjął się niewdzięcznej roli suchego zestawienia wyników niezbyt szczęśliwie pomyslanej ankiety należy się pełne uznanie. Szkoda tylko, że nie zechciał sprawy potraktować szerzej.

W. G.

*) Różnica wynika zapewne z tego, że w ankiecie Gen. Dyr. Zdrowia niektóre powiaty, jak to zaznacza Dr. Polak, uwzględniały wydatki na szpitale netto.

Tablica II.
Wydatki pow. zw. samorządowych wg budżetów na 1924 r.

Województwa	Asanacja ogólna	Zwalczanie chor. zakaźn.	Zwalczanie chor. społecz. (gruźl., jagl., wener.)	Leczni- ctwo	Płace personal.	Inne	Razem	Wydatki na cele sanitarnie wogóle na mieszka- nia
Warszawskie	84207	59815	15527	646947	672405	58447	1037348	0,54
Lubelskie	41897	34905	150	503607	170241	106153	857053	0,32
Kieleckie	6010	48571	2314	524124	150608	13267	744954	0,34
Łódzkie	28936	28397	6191	291324	192383	67803	615034	0,43
Białostockie	10100	38814	15155	434479	104512	17121	640281	0,51
5 wojew. centr.	171150	210762	39337	2400481	790149	262791	3894670	0,41
Wołyńskie	14439	34825	12753	418279	426862	33661	1008219	0,50
Nowogródzkie	—	1055	—	143491	93310	650	238516	0,29
Poleskie	—	12097	2100	66016	56575	6300	154792	0,22
Wileńskie	5000	15581	10099	71839	91273	80815	309333	0,34
4 wojew. wach.	19494	63558	24952	699625	668030	121526	1710860	0,38
Poznańskie	300	22673	5329	292439	92772	28355	441868	0,26
Pomorskie	11016	14736	37676	158104	49083	48460	319075	0,41
Śląskie	6000	23865	11325	97914	21884	9100	170088	0,27
3 wojew. zach.	17316	61274	54330	548457	163734	85915	931031	0,30
Lwowskie	15385	4050	—	324	66195	13386	99340	0,04
Krakowskie	744	3529	200	53710	60734	11360	130277	0,06
Stanisławowskie	12126	100	130	24991	50758	14400	103707	0,09
Tarnopolskie	37940	450	—	30720	61421	2653	133184	0,11
4 wojew. połud.	66295	8129	330	109745	239108	42299	465906	0,07
Ogółem Rzeczypospol.	274255	343723	118948	3758308	1861026	512531	7002407	0,30

Dookoła spraw samorządowych.

RADA OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Powołana do życia na mocy ustawy z dnia 18 lutego 1925 r. Rada Opieki Społecznej, jako organ doradczy i opiniodawczy przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, jeest instytucją bardzo blisko związaną z samorządem. Dotyczy to zarówno zakresu działania Rady cały bowiem ciężar opieki społecznej w państwie spoczywa na związkach komunalnych, jak i składu personalnego Rady, należy do niej bowiem 10 przedstawicieli powiatowych związków komunalnych, 10 przedstawicieli miast i 10 przedstawicieli instytucji opiekuńczych dobrowlnych.

Pierwsze posiedzenie Rady odbyło się w dniach 16, 17 i 18 marca r. b. przy bardzo licznym udziale członków. Zwołano je w celu zaopiniowania szeregu projektów ustaw oraz rozporządzeń, dotyczących opieki społecznej, a przygotowanych przez Ministerstwo. Prace swe wykonała Rada częściowo na posiedzeniach plenarnych, którym przewodniczył Minister Pracy i O. Sp., p. Ziemięcki, częściowo zaś w trzech komisjach, a mianowicie organizacyjnej, opieki nad dziećmi i opieki nad dorosłymi, którym przewodniczyli pp. Osmołowski z Pińska, ks. Bliziński z Liskowa i Krauze z Lublina. W pracach Rady wzięli ponadto udział dyrektor departamentu op. sp., p. Szubartowicz, naczelnicy wydziałów pp. Paciorkowski, Zieliński, Z. Dworżańczyk, B. Krakowski. oraz referenci ministerjalni.

Na porządku dziennym obrad znalazło się wiele projektów, jak najbliższej interesujących samorząd. Podajemy ważniejsze z nich.

Zywozna i od kilku już lat omawiana w sferach samorządowych sprawa ustawowego przekazania na cele opieki społecznej wpływów z kar pieniężnych doczekała się nareszcie oficjalnego projektu. Opinia Rady poszła w kierunku rozszerzenia projektu ministerjalnego i ścisłego sprecyzowania, komu wpływy z tego źródła mają przyspaść. Uchwały Rady, powzięte na podstawie referatu d-ra M. Jaroszyńskiego, brzmią:

I. R. O. Sp. uznaje, że na cele opieki społecznej winny być przeznaczone wpływy z wszelkich kar pieniężnych, orzekanych przez sądy cywilne i wojskowe oraz władze administracyjne. Takie samo przeznaczenie winny mieć wpływy z konfiskat, orzekanych przez sądy i urzędy administracyjne.

Wyjątek od powyższej zasady należy uczynić jedynie co do kar pieniężnych, nakładanych przez wójtów w województwie pomorskiem i wpływających na rzecz funduszu urzędu wójtowskiego.

II. Wpływy z kar pieniężnych powinny przypadać powiatowemu związkowi komunalnym i gminom miast wydzielonych właściwym według miejsca popełnienia czynu, powodującego nałożenie kary.

III. Rada uznaje za niecelowe postanowienie, upoważniające Ministrów Pr. i Op. Sp. oraz Spraw Wewn. do określania w drodze rozporządzeń sposobów użycia dochodu z kar przez właściwe samorzady.

Niemniej aktualnym jest projekt ustawy o przekazaniu samorządowi majątków po b. Radach Dobroczyńności Publicznej. W redakcji ministerjalnej sprawa rze-

czona miałyby być załatwiona przez upoważnienie Rady Ministrów do przekazywania wspomnianych majątków samorządowi. Rada Op. Sp. stanęła na stanowisku przekazania majątków przez samą ustawę samorządowi bezpośrednio, sprecyzowała opinję, komu owe majątki mają przyspaść oraz wyraziła przekonanie o konieczności rozszerzenia rodzaju przedmiotów majątkowych, które winny być przekazane samorządowi. Uchwały Rady, powzięte na podstawie referatu d-ra M. Jaroszyńskiego, brzmią:

I. Na własność samorządów powinny przejść majątki po b. Radach Dobroczyńności publicznej, Urzędach Opieki Społecznej, Kuratorjach Trzeźwości, Radzie Głównej Opiekuńczej i Radach Opiekuńczych Powiatowych i Miejskich oraz te objekty majątkowe byłych ziemstw rosyjskich, które służyły bezpośrednio do prowadzenia zakładów i urzędzeń opiekuńczych i zdrowotnych.

Od przekazania samorządowi powinny być wyłączone jedynie przedmioty majątkowe, znajdujące się w zawiadywaniu wyżej wymienionych instytucji, a stanowiące własność uznanych przez obowiązujące prawo fundacji.

II. Wspomniane majątki przechodzą na własność powiatowych związków komunalnych oraz gmin miejskich wydzielonych. Na rzecz gmin miejskich niewydzielonych przechodzą one w razie i w miarę wykonywania przez te gminy opieki społecznej zakładowej.

O tem, na rzecz którego związku komunalnego przechodzi własność poszczególnego obiektu, decydować powinny specjalne komisje likwidacyjne wojewódzkie, złożone z czynników obywatelskich i sędziowskich. Orzeczenia tych komisji winny stanowić tytuł przeniesienia własności.

III. Przy przekazaniu omawianych majątków na rzecz związków komunalnych nie powinno się stawiać warunków co do bezpośredniego przeznaczenia tych obiektów.

IV. O przekazaniu majątków na rzecz związków komunalnych powinna postanowić sama ustawa bezpośrednio, a nie w drodze upoważnienia rządu.

Omawiając projekt ustawy o nadzorze nad działalnością instytucji opiekuńczych, Rada Op. Sp. zwróciła między innymi uwagę na niewłaściwość stanowiska projektu, który nadzór ów w I i II instancji przekazuje starostom i wojewodom. Na podstawie referatu p. J. Osmołowskiego Rada wyraziła opinję, że wszystkie sprawy opiekuńcze i cała administracja w zakresie opieki społecznej w I i II instancji należeć powinna do organów samorządu, a tem samem nadzór nad instytucjami opiekuńczymi wykonywać powinny w instancji I wydziały powiatowe i magistraty miast wydzielonych, w II zaś instancji wydziały wojewódzkie, a jedynie do czasu utworzenia samorządu wojewódzkiego — wojewodowie.

W sprawie rozrachunków z tytułu zwrotu kosztów opieki pomiędzy związkami wspierania ubogich w b. dzielnicy pruskiej, a gminami w innych dzielnicach — projekt rozporządzenia ministerjalnego przewiduje, iż do rozstrzygnięcia sporów na tem tle byłby w I instancji właściwy nie wydział powiatowy, jak to jest w tej chwili, lecz wojewoda, w b. dzielnicy pruskiej zaś — wojewódzki sąd administracyjny. Rada Op. Sp. wypowiedziała się przeciw temu projektowi, a więc za pozostawieniem kompetencji wydziałów powiatowych.

W sprawie pokrywania kosztów opieki za osoby, nie posiadające prawa do trwałej opieki w żadnej gminie. Ministerstwo miało zamiar wydać rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 29 czerwca 1924 r., które ciężar opieki nad tą kategorią osób przerzucało za skarbu państwa na powiaty i miasta wydzielone. Rada Op. Sp. na podstawie referatu p. J. Osmołowskiego zajęła w tej sprawie następujące stanowisko:

1) koszty opieki nad osobami, nie mającymi w żadnej gminie prawa do opieki trwałej, zasadniczo powinno ponosić państwo, jak to przewidział art. 13 ustawy o opiece społecznej, a nie samorządy;

2) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 29 czerwca 1924 r. nie weszło w życie, albowiem przerzucenie ciężaru kosztów opieki ze skarbu państwa na samorządy czyniło zależnym od podwyższenia dodatków komunalnych do bezpośrednich podatków państwowych, co dotychczas nie nastąpiło, wobec czego obowiązuje nadal art. 13 ustawy o opiece społecznej;

3) R. Op. Sp. uznaje tedy rozporządzenie wykonawcze do rozp. Prezydenta za bezprzedmiotowe;

4) Rada uważa, że rząd winien jaknajrychlej wprowadzić w życie art. 13 ustawy o opiece społecznej.

W sprawie projektu ustawy o sierocińcach wojewódzkich R. O. Sp. na podstawie referatów ks. Blizińskiego i dr. M. Jaroszyńskiego uznała myśl oparcia tych instytucji na samorządzie wojewódzkim za zasadniczo słuszną. Nie zgodziła się natomiast z projektem pod tym względem, by do czasu utworzenia samorządu wojewódzkiego o sprawach sierocińców decydował jednoosobowo wojewoda z mocą obciążania swą władzą dyskrecyjną budżetów powiatowych i miejskich na cele sierocińców, a nawet by miał on prawo zaciągania zobowiązań, obciążających przyszły samorząd wojewódzki. Między innymi Rada powzięła w tej sprawie następujące uchwały:

I. R. Op. Sp. uznaje, że upoważnienie Min. Pr. i Op. Sp. do określenia w porozumieniu z innymi Ministrami ilości sierocińców wojewódzkich w każdym województwie jest niecelowe.

II. Do czasu utworzenia samorządu wojewódzkiego obowiązki, wynikające z przepisów ustawy o sierocińcach wojewódzkich, wykonywać powinny: w województwach poznańskim i pomorskim — istniejące samorządowe związki krajowe, w innych zaś województwach — specjalne w tym celu utworzone związki celowe powiatów i miast wydzielonych.

Na wniosek p. Lewickiego z Brześcia Rada Op. Sp. uchwaliła wezwanie do rządu o rychłe wykonanie art 19 ustawy o opiece społecznej, przewidującego tworzenie związków celowych dla spraw opiekuńczych.

Rada zajęła się również oceną dzisiejszej sytuacji finansowej samorządu w związku z obowiązkami opiekuńczymi oraz polityką rządu względem samorządu. W tej sprawie na podstawie referatu d-ra M. Jaroszyńskiego Rada uchwaliła następującą rezolucję:

R. Op. Sp. stwierdza, że środki finansowe, jakie obowiązujące przepisy o finansach komunalnych pozostawiają samorządowi do dyspozycji, są niewspółmiernie małe w stosunku do wielkości i doniosłości zadań z zakresu opieki społecznej, jakie z mocy ustaw mają do spełnienia związki komunalne. R. Op. Sp. wyraża tedy przekonanie, że bez wydatnego zwiększenia dzisiejszych dochodów komunalnych nie

może być mowy o jakimkolwiek postępie w dziedzinie opieki społecznej w państwie.

Równocześnie R. Op. Sp. uważa, że doprowadzony dziś do krańcowości system ograniczenia samorządu zarówno co do gospodarki finansowej, jak i swobody działania organów komunalnych oraz utrwalająca się praktyka mechanicznego niemal redukowania budżetów przez organy nadzorcze wbrew woli zainteresowanych reprezentacji komunalnych i bezpośredniego decydowania o szczegółach gospodarki samorządu przez urzędników, wykonujących nadzór — z jednej strony nie licuje z tem zaufaniem do samorządu, jakie wyraziła ustawa o opiece społecznej, powierzając samorządowi ogół zadań opiekuńczych, z drugiej strony — działa destrukcyjnie na gospodarkę komunalną, na czem cierpią również zadania opiekuńcze.

Otrzymaliśmy następującą deklarację ze sfer pracowników samorządowych:

W OBRONIE SAMORZĄDU.

Rada Naczelna Związków Pracowników Samorządowych, reprezentująca ogół zorganizowanych pracowników komunalnych w Polsce, nie zabierała dotąd głosu w dyskusji, jaka się toczy na temat losów samorządu w Rzeczypospolitej. Z wypowiedzeniem swego zdania wstrzymywaliśmy się rozmyślnie, chcąc uniknąć możliwych podejrzeń, jakoby nami kierować miał wzgląd na nasze własne interesy zawodowe. Kiedy jednak tocząca się dyskusja doszła do tego stopnia zaostrenia, że poczyna się kwestjonować samą zasadę samorządu, kiedy równoległe z tem polityka władz centralnych i praktyka nadzoru nad samorządem doprowadziła do tak daleko sięgających ograniczeń swobody działania związków komunalnych, że z samorządu pozostały zaledwie formy bez istotnej treści, w tej przełomowej, zdaniem naszym, dla samorządu chwili, uważamy za konieczne wypowiedzieć publicznie, co o tej sprawie myślimy.

Sądymy, że mamy prawo wypowiedzieć swoje zdanie nie tylko jako pracownicy, którzy swój byt materialny z losem samorządu związali, ale także jako obywatele Rzeczypospolitej. Kiedy bowiem odradzało się Państwo Polskie i równocześnie z innymi instytucjami niepodległości państwowej tworzył się lub odradzał samorząd polski, wtedy my, mając przed sobą otworem szerokie pole różnorodnej pracy, wybraliśmy samorząd. Czyniliśmy to z pełną świadomością, wstępowaliśmy, nie zmuszeni do tego warunkami, w służbę nie tylko związków komunalnych, ale i w służbę idei samorządu. Albowiem ocenialiśmy należycie doniosłą rolę samorządu w Polsce, wierzyliśmy w wielką jego misję tworzenia i utrwalania podstaw prawdziwej niezawisłości państwowej.

Jako obywatele Rzeczypospolitej, stojący najbliżej samorządu, zabieramy dziś głos, ażeby powiedzieć rządowi, całemu ustawodawczemu i całemu społeczeństwu: źle się dzieje z samorządem. Sprzysięgły się wszystkie moce, nieprzyjazne samorządowi, aby go zniesławić i zniszczyć. Posadzono go na ławie oskarżonych i czyniono odpowiedzialnym za niepopelnione winy. Dotąd jeszcze samorząd nie rozpoczął normalnej działalności, bo mu jej rozpocząć nie pozwolono, nie dając mu nawet podstaw prawnych działania — a już się go z góry potępia. Dotąd jeszcze samorząd nie mógł skorzystać ze

swobody działania, jaka mu się z jego istoty należy, bo mu tej swobody nie dano, każąc działać pod dyktandem i najściślejszą opieką, a już oskarża się go i sędzi. Przypisuje się mu błędy, popełniane przez samych oskarżycieli. A czyni się to wszystko po to, ażeby i tak już ponad wszelką miarę skrępowany samorząd jeszcze bardziej skrępować, aby wolnemu obywatelowi Rzeczypospolitej odebrać resztkę bezpośredniego wpływu na administrację publiczną, jaki dziś wywiera jedynie za pośrednictwem samorządu. Każdy nowy krok w sprawach samorządu przynosi pogorszenie i oddala nas od urzeczywistnienia przepisów konstytucji, które cały ustrój Rzeczypospolitej każą oprzeć na zasadach szerokiego samorządu.

Uważamy za swój obowiązek stwierdzić publicznie, że naszym zdaniem środków naprawy istniejącego zła szukać należy nie w różnego rodzaju dorywczych zarządzeniach, stosowanych pod hasłem sanacji, a godzących w samorząd i w konstytucję, lecz w nawrocie do podstaw i w przeprowadzeniu gruntownej reorganizacji zgodnie z konstytucją. Najważniejszym warunkiem sanacji jest stworzenie normalnych i stałych podstaw działania samorządu. Dlatego zwłoka w uchwaleniu ustaw o ustroju samorządu jest ciężkiem wobec państwa przewinieniem, którego nic usprawiedliwić nie może, podobnie jak i zwleknięcie z zarządzeniem nowych wyborów do reprezentacji komunalnych oraz powierzania funkcji, które powinny sprawować organy wybieralne, czynnikom mianowanym. Jesteśmy przekonani, że tylko ustalenie normalnego porządku prawnego, uwzględniającego naczelną zasadę, na których konstytucja oparła ustrój Rzeczypospolitej, wyprowadzi Państwo z chaosu, w jaki je wtrąciły tymczasowe normy, wydawane doraźnie w atmosferze nerwowego podniecenia. W owym normalnym łańdżu, obejmującym podstawy istnienia Państwa, znaleźć się musi miejsce dla samorządu, wyposażonego w szerokie i wyraźnie określone kompetencje z szeroką swobodą działania, umożliwiającą obywatelowi wydatnie wpływać na bieg spraw publicznych.

Składając powyższe oświadczenie, dalecy jesteśmy od przeceniania znaczenia naszego głosu i naszego wpływu w społeczeństwie. Sądzymy jednak, że uzdrowienie życia publicznego w Polsce wymaga, aby każdy obywatel i każda zorganizowana grupa obywateli wyraźnie i publicznie wypowiadała, do czego dąży. Dlatego publicznie stajemy w obronie samorządu, w obronie konstytucji i w obronie demokracji, której samorząd służy.

Rada Naczelna Związków:

*Związek Zawodowy Pracowników Miejskich
Związek Pracowników Samorządu Powiatowego
Związek Pracowników Administracji Gminnej.*

Z PRASY.

Projekt przekazania niektórych podatków samorządowi.

W prasie ukazały się notatki o wynikach prac komisji, powołanej do reorganizacji systemu rachunkowości i kasowości w administracji państwowej. Pracom komisji przewodniczył wice-minister skarbu p. Markowski.

Komisja zaprojektowała zmianę ustawy uposażeniowej w sensie ustalenia stałych wynagrodzeń w złotych, poniechanie indywidualnych obliczeń podatku dochodowego od uposażeń urzędników państwowych, nowelizację ustawy o rentach inwalidzkich i t. p. Między innymi komisja zaprojektowała zmianę dotychczasowego systemu podatkowego przez pozostawienie dla Skarbu kilku głównych podatków, np. dochodowego, obrotowego i majątkowego, oraz ustąpienia samorządom niektórych podatków w całości, np.: gruntowego, patentowego i od nieruchomości, bowiem dotychczasowy system podatkowy bardzo komplikuje rachunkowość. Autorem tego projektu jest wice-minister Markowski.

Wnioski komisji przedstawione zostały Radzie Ministrów.

Minister Skarbu o świadczeniach na rzecz samorządu.

Minister skarbu p. Zdziechowski podczas pobytu w Poznaniu wygłosił w d. 15-ym marca r. b. w Izbie Handlowej i przemysłowej w Poznaniu mowę, w której poświęcił, jak zwykle, ustęp świadczeniom na rzecz samorządu. Podajemy go za „Tygodnikiem Handlowym”:

— Można i należy mówić o zmniejszeniu przynajmniej na okres pewnego czasu świadczeń na rzecz samorządu. Należy to zrobić w całym zrozumieniu zadań samorządu, nie jako hasło, skierowane przeciw samorządowi, tylko jako powiedzenie sobie, że w przeciągu paru lat musimy zacisnąć pasa i nie możemy sobie pozwolić na wszelkie daleko idące projekty, bardzo często wysuwane na gruncie samorządu. O wzroście tempa wydatków samorządowych świadczy fakt, że podczas, gdy zamknięcie kas za r. 1924 wykazało wydatków bez Górnego Śląska w wysokości około 300 milionów złotych, co wydaje mi się i tak zbyt dużo, to preliminarze na rok 1926 przewidują w wydatkach 496 milionów złotych. Tak samo, jak w budżetach państwowych, widzimy w budżetach samorządowych kolosalny wzrost wydatków.

P. minister jest więc zwolennikiem zmniejszenia świadczeń na rzecz samorządu na pewien czas. Oczywiście jest to sprawa do dyskusji, zwłaszcza jeżeli będzie rozpatrywana przy „całym zrozumieniu zadań samorządu”. Natomiast przekonanie, że 300 milionów wydatków wszystkich związków komunalnych jest cyfrą za wysoką, najzupełniej nie zgadza się z takim postawieniem sprawy. Na cyfrę taką złożą się zaledwie bezmała budżety naszych największych miast, nie licząc już innych związków komunalnych.

Rada Naczelna P. S. L. „Piasta” w sprawie samorządu.

17-go b. m. obradowała Rada Naczelna P. S. L. „Piasta”. Komunikat o obradach głosił, że Rada poleciła Zarządowi zająć, w związku z projektowaną reformą administracji odpowiednie stanowisko w sprawach samorządu. Komunikat zbyt ogólnikowo przedstawił tę sprawę, bo faktycznie Rada poleciła Zarządowi obronę interesów samorządu, specjalnie w związku z projektami, opracowanymi przez t. zw. „komisję trzech”.

Posel M. Kozłowski zamieścił artykuł „O oszczędnościach w samorządzie” w n-rze „Gazety Warszawskiej Porannej” z d. 7 marca. Autor jest jednym z inicjatorów wniosku sejmowego w sprawie rządowego planu oszczędnościowego w samorządzie, który wejdzie na plenum sejmum w najbliższych dniach. Podczas swego odczytu o budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych poseł Kozłowski wyraził się, że można względnie lekko uzyskać 100

milionów oszczędności tylko przez reorganizację działalności związków samorządowych. Tembardziej więc musi budzić ciekawość plan tej reorganizacji. Poseł Kozłowski streszcza go „w kilku zasadniczych punktach” w swym artykule. Oto owe punkty:

- 1) zmiana dotychczasowej ustawy o finansach komunalnych;
- 2) ścisłe określenie kompetencji Min. Spraw Wewnętrznych i Min. Skarbu co do kontroli nad gospodarką związków samorządowych;
- 3) wypracowanie i utrzymanie przez rząd jednolitego programu co do nadzoru nad gospodarką samorządu;
- 4) odpowiedni dobór urzędników do spraw nadzoru;
- 5) uniezależnienie starostów pod względem uposażenia od sejmików powiatowych;
- 6) redukcja wydatków samorządowych tak w zakresie osobowym, jak i rzeczowym, przynajmniej do tych granic, w jakich redukuje się budżet państwa.

Pierwsze cztery żądania nie są nowością. Były one i są częścią programu, wysuwanego przez sfery działaczy samorządowych. Nowelizacja ustawy o finansach komunalnych, unormowanie spraw nadzoru — ileż to razy mówiło się i pisało o tych sprawach. Z artykułu nie wynika jednak dość jasno, w jaki sposób autor wyobraża sobie zmianę dzisiejszego systemu nadzoru. Skoro potępia dzisiejszy system wtrącania się w najdrobniejsze szczegóły gospodarki samorządowej, jako nie dający pozytywnych wyników, sądzić należy, że jest zwolennikiem przywrócenia niezależności decyzji związków samorządowych w pewnych granicach, wyraźnie określonych ustawowo.

Punkt piąty w swym sformułowaniu nie ma właściwie związku z akcją oszczędnościową, zaś szósty zredagowany jest w sposób niewyraźny. Zapewne owe 100 milionów oszczędności mieści się tym właśnie punkcie, szkoda więc, że nie został on bardziej szczegółowo rozwinęty.

W końcu poseł Kozłowski zapowiada:

Program oszczędnościowy wysuniemy także przy wyborach do rad gminnych i powiatowych sejmików, których to wyborów należy oczekiwać w jesieni bieżącego roku.

O mowach ministra skarbu pisze „Robotnik” w d. 21-m marca r. b. w art. „P. Zdziechowski na trójnożu”. W swych mowach w Krakowie i Poznaniu, wygłoszonych w ostatnich czasach, p. minister uznał, że należy mówić o tem, iż obciążenia na rzecz samorządu są za wysokie. O stosownym ustępie mowy poznańskiej piszemy na innym miejscu. „Robotnik” tak pisze o tej sprawie:

mówi p. Zdziechowski o ograniczeniu wydatków na samorządy. „Robotnik” pisał już o tem, jaką ważną rolę samorządy pełnią w dziedzinie np. walki z bezrobociem i jak nieraz skutecznie wyręczają państwo w różnych ważnych jego zadaniach. P. Zdziechowski tego nie widzi i nie uznaje. Jego hasłem jest — do dochodów tak obliczonych, by klasy kapitalistycznej nie obciążać, dostosować rozchody przez obcięcie wydatków — już nie zbytecznych, bo na to każdy się zgodzi — ale najbardziej potrzebnych! Jeżeli bowiem p. Zdziechowski mówi o ogólnem ograniczeniu wydatków samorządowych, to ma na myśli proste sparaliżowanie ich funkcji życiowych!

Niewątpliwie sformułowanie stanowiska p. ministra, że 300 milionów zł. na potrzeby całego samorządu jest cyfrą za wysoką, może nasuwać przypuszczenie, że chodzi tu o daleko idące ograniczenia działalności samorządu.

„Robotnik” zamieszcza artykuł K. Domosławskiego p. t.: „Co mogą działać gminy podmiejskie w sprawie bezrobocia”. Artykuł napisany z dużym znawstwem gminnych stosunków skarbowych, wskazuje na trudności finansowe gmin.

Z dniem 1go stycznia skończył się okres tego prowizorium (uprawnienia do poboru podatku wyrównawczego) i gminy znalazły się w położeniu bez wyjścia. Zachodzi konieczność jak najszybszego uregulowania tej sprawy w drodze ustawodawczej, tembardziej dzisiaj, kiedy bezrobocie szerzy się nie tylko w miastach, lecz i na wsi i gminy muszą być pociągnięte do akcji pomocy bezrobotnym i zorganizowania na szerszą skalę robót inwestycyjnych.

Przy sposobności jednak zwracamy uwagę na jedno źródło dochodowe, zupełnie dotychczas niewyzyskane i pominięte również w przytoczonej wyżej pracy. Jest to t. zw. podatek od zbytku mieszkaniowego. Pod naciskiem konieczności zdecydowała się na wprowadzenie jego Warszawa i inne miasta. Odpowiednia akcja musi być podjęta i na terenie gmin wiejskich.

Ustawa o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych zezwala na opodatkowanie zbytku mieszkaniowego, co może mieć zastosowanie w gminach podmiejskich, letniskowych, w których znajdują się wille podmiejskie.

Sprawa bezrobocia na terenie podmiejskim jest rzeczą nader palącą. Prowincja zawsze była i jest bardziej zaniedbana. Władze rządowe dbają zawsze przedewszystkiem o stolicę i jej potrzeby. Samorządy prowincjonalne nader rzadko stoją na wysokości zadania. Tymczasem w okolicach Warszawy znajduje się bardzo wielu bezrobotnych z fabryk warszawskich, którzy mieszkają poza miastem jedynie z powodu niemożności znalezienia mieszkań w Warszawie. Obecnie Magistrat warszawski, organizując roboty publiczne, przyjmuje wyłącznie tylko tych robotników, którzy mieszkają w Warszawie.

W „Chłopskim Sztandarze” i w „Wyzwoleniu” poseł J. Putek pisze o *potrzebie i możliwościach kompromisu w sprawie ustaw samorządowych*. Rozmowy o zawarciu kompromisu nie są jeszcze zakończone, otoczone były atoli tajemnicą co do wysuwanych z obu stron żądań. Poseł Putek, który bierze czynny udział w rokowaniach, następująco określa wysuwane przez siebie warunki:

1) Za żadną cenę nie dopuścimy do tego, aby starostowie mieli prawo zakładania sprzeciwu, jeśli gmina na stanowisko wójta i członka zarządu gminnego powoła ohywatela, który staroście z tego, czy innego powodu się nie podoba. Przyjęcie takiego prawa dla starostów byłoby rzuceniem gmin w Polsce na łup agitatorów partyjnych, którzy przy pomocy powolnych sobie starostów narzuciliby gminom wbrew ich woli różnych partyjnych „mężów zaufania” członków gminnych zarządów.

2) Nie dopuścimy do narzucenia wsi takiego prawa wyborczego, któreby sztucznie stwarzało wznoczenie wpływów czy nawet ich przewagę dla obszarników, biurokracji gminnej, księży, organistów i t. p. System prawa wyborczego przyjmijmy tylko taki, który zabezpieczy warstwie włościańskiej jako przyrodzonemu gospodarzowi gmin wiejskich decydujący wpływ na gminę.

3) Tak samo zwalczać będziemy w najbezwzględniejszy sposób pomysły wprowadzenia na wsi pluralności, równość prawa wyborczego musi stanowić podstawę demokratycznego porządku w życiu samorządowym.

4) Nie zgodzimy się na pomysły wprowadzenia do wydziałów powiatowych, obok wybranych przez radę powiatową członków wydziału jeszcze osobnych mianowanych przez starostę wirylistów, a nawet celem sparaliżowania autokracji i rozrzutności starościńskiej i roztoczenia rzeczywistej niezależnej kontroli nad działalnością starostów w dziedzinie samorządowej domagać się będziemy uniezależnienia rad powiatowych od starostów przez ustanowienie wybranego z ich grona przewodniczącego, któryby miał prawo zwoływania posiedzeń rady i przewodniczenia na nich.

5) Nie zgodzimy się też na to, aby z samorządu gminnego i powiatowego stwarzano przytułisko dla nowej biurokracji komunalnej i aby prawa i obowiązki tej biurokracji miał kto inny, a nie zainteresowana rada gminna, czy rada powiatowa określać.

6) Nie zgodzimy się na wprowadzanie gminy zbiorowej w Polsce jako podstawy ustroju samorządowego, a nawet domagać się będziemy likwidacji dotychczasowej gminy zbiorowej w Kongresówce i na Kresach w imię zbliżenia szerokich warstw ludowych do samorządu i w imię uwolnienia ludności od nadmiernego a kosztownego i przytem zbędnego aparatu biurokratycznego.

R. G.

MYLNE POJĘCIA O APTEKACH SEJMIKOWYCH.

Korespondent Echa Warszawskiego z Wileńszczyzny w korespondencji, umieszczonej w Nr. 58 „Echa Warszawskiego”, napada w sposób dość dziwny na Sejmik Brasławski z powodu zamiaru wymienionego Sejmiku otwarcia apteki sejmikowej w Brasławiu. Z powyższej korespondencji należy wnioskować, że korespondent Echa porusza temat dzisiaj b. modny, mianowicie poníženie samorządu w opinii publicznej dla celów nieznaných (a może osobistych), gdyż sam zupełnie nie orientuje się w celach i pracy samorządów w dziedzinie zdrowia publicznego, jak również co do środków prawnych uchwalania i wymierzania podatków komunalnych.

Możnaby zrozumieć, że samorządom wszystko wolno, nawet nakładać pewne opłaty od takiej korespondencji, jaką korespondent wystosował do „Echa Warszawskiego”.

Gdyby Pan korespondent, jako lojalny obywatel, zainteresowany w gospodarce komunalnej, zgłosił się do Sejmiku Brasławskiego po informację, którychby mu nikt nie odmówił — mam wrażenie, że tej korespondencji, obliczonej na popularność ze strony p.p. właścicieli aptek, nie wysyłałby.

Przedwzyszkim źródła finansowe samorządów są ściśle ograniczone ustawą o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, i podobny podatek na urządzenie apteki, jak podaje pan korespondent—0,50 zł. od dziesięciny, gdyby nawet został uchwalony przez Sejmik Brasławski, nie byłby przez władze nadzorcze z pewnością zatwierdzony. Tembardziej, że władze nadzorcze nie zatwierdzają albo redukują bardzo znacznie podatki nawet na cele nie podlegające wątpliwości, jak drogi.

Co się tyczy otwierania aptek samorządowych z normalnych funduszy budżetowych — to sprawa jest na czasie. Pożądaniem jest, by jak najwięcej samorządów założyło apteki, a to bynajmniej nie w celu większego obciążenia podatników, lecz właśnie w celu zmniejszenia wydatków w dziale zdrowotności.

Każdy samorząd powiatowy prowadzi szpitale i przychodnie rejonowe — poradnie lekarskie, w zależności od wielkości powiatu ilościowo więcej lub mniej. Podług danych z 1925 r. trzy przychodnie lekarskie udziela przeciętnie 16.000 porad lekarskich, a jeden szpital miał dni leczenia przeszło 10.000, więc ile otrzymałaby prywatna apteka od Sejmiku za leczenie tylu chorych, licząc przeciętnie 1 zł. 50 gr. za jedną receptę?

Powyższe dane tyczą się najmniejszego powiatu na ziemiach wschodnich.

Powyższy powiat zakupił lekarstwa w Składnicy Sanitarnej Zrzeszenia Samorządów Ziemijskich w Warszawie, za które zapłacił 2129 zł. i na 1 stycznia 1926 r. jeszcze pozostał poważny zapas lekarstw.

Czy to byłaby pomoc dla ludności wiejskiej, gdyby taka poradnia lekarska wydała tylko receptę choremu i kazanoby jechać kilkadziesiąt kilometrów do miasta do apteki prywatnej po lekarstwo po wspaniałych drogach wołyńskich, poleskich i wileńskich?

Kto w danym wypadku ma rację i przynosi większą korzyść ludności, opodatkowanej na rzecz samorządu, czy Sejmiki, zakładające apteki i apteczki własne w całym powiecie, czy pan korespondent z Wileńszczyzny, który chciałby dać pokaźny zarobek aptekom prywatnym kosztem tegoż podatnika?

T. R.

WYBORY DO SEJMIKÓW POWIATOWYCH W WOJ. POZNAŃSKIEM.

W zestawieniu wyników wyborów, podanych w numerze 10 „Samorządu”, zaszedł błąd w cyfrach, dotyczących powiatu wyrzyskiego. Należy cyfrę 5 przenieść z rubryki „Socjaliści” do rubryki „Str. Chrz. Roln.”.

R. G.

Przewodnik wśród książek.

ŚWIAT POWOJENNY.

Turcja.

Z Turcją łączymy pamięć o jedynem państwie, które nigdy nie uznało rozbiórów Polski, — z Turcją zawarliśmy obecnie traktat przyjaźni i umowy handlowe, — Turcja może być rynkiem zbytu dla naszego przemysłu, — Turcja jest krajem, gdzie odbywa się gwałtowne przeobrażenie wewnętrzne z państwa absolutystyczno-teokratycznego na świecką radykalno-nacjonalistyczną republikę. Jak wygląda nowożytna Turcja?

Tadeusz Kowalski. „Turcja powojenna”, r. 1925. Wyd. Zakł. nar. im. Ossolińskich. Str. 192, ilustr. 40.

Ludność Turcji, to w ogromnej przewadze — rolnicy. Uprawa zboża stoi na stopniu prawie pierwotnym: orzą drewnianą sochą tak, że pomimo wyludnienia, spowodowanego trwającymi od kilkunastu lat wojnami, Turcja nie może się sama wyżywić. Ho-

dowla bydła rogatego (krów) stoi również bardzo nisko. Cokolwiek lepiej hodowla zwierząt pociągowych (bawoły); wskutek braku kolei żelaznych komunikacja na wielkich przestrzeniach odbywa się na „wozach dwukółowych, ciągnionych przez bawoły. Dla wełny — znaczna hodowla owiec i kóz (angorskich). Z roślin przemysłowych na pierwszym miejscu: tytoń, potem bawełna, jedwab, opium; z owoców — figi. Plody mineralne nie wyzyskane należycie: węgiel, wody lecznicze. Przemysł — tkacki (dywany, materje jedwabne). Stan średni: rzemieślnicy, kupcy i liczna warstwa urzędnicza.

Istota Turcji spólczesnej — to gwałtowne przeistaczanie się na państwo narodowe, świeckie, europejskie. Islam okazał się złym wychowawcą narodu, bo utrzymywał go w fatalistycznej beczynności i utrudniał przystęp zdobyczo cywilizacji zachodniej, nie czyniąc równocześnie przeszkód cudzoziemcom do życia wśród Turków i zbogacania się kosztem ich ciemnoty i ubóstwa (Grecy-

dujemy wyraźny obraz dochodów z podatków i opłat, natomiast niejasna jest kwestja dochodu z przedsiębiorstw; obraz wydatków jest również niejasny wskutek podania jedynie formalnego zamknięcia rachunków według podziału na wydziały.

Do usterek możnaby zaliczyć brak bliższych wyjaśnień przy niektórych tablicach, co jest niezbędne dla czytelnika, nieznanego skądinąd stosunków łódzkich oraz brak podania źródeł, z których cyfry czerpano, zwłaszcza, kiedy kwestja dotyczy dziedzin, nienależących bezpośrednio do zakresu działania gminy miejskiej i niedostępnych bezpośrednio miejskiemu wydz. statyst. (np. ruchu na kolejach państwowych, obrót pocztowy i t. d.).

Oczywiście ponad temi i t. p. drobnemi zresztą zarzutami, jakie możnaby stawiać opracowaniu „Rocznika”, góruje ogólne wrażenie wybitnie dodatnie. Za oddanie „Rocznika” do rąk publiczności Magistratowi m. Łodzi i jego wydziałowi statystycznemu należy się szczerza wdzięczność tembardziej, że publikacja nie jest spełnieniem jakiegoś formalnego obowiązku (który w dziedzinie statystyki wogóle na Magistracie nie ciąży), lecz dowodem dobrze pojętej swojej roli społecznej.

M. J.

Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

NOWELIZACJA USTAWY O KASACH CHORYCH.

W sprawie tej Zarząd wystąpił z następującymi postulatami do Min. Pracy i Op. Społ. oraz Min. Spraw Wewn.:

— W związku z zamierzaną nowelizacją ustawy z d. 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272), zgodnie z uchwałą ogólnokrajowego Zjazdu przedstawicieli sejmików powiatowych z lutego 1925 r., mamy zaszczyt prosić o uwzględnienie w projekcie następujących poprawek:

Do art. 3-go. Pracownicy związków samorządowych winni być zwolnieni od przymusu należenia do kas chorych wzamian za nie mniejsze świadczenia, przyznane im przez związki samorządowe. — Motywy tego postulatu są następujące:

1) Powiatowe związki komunalne posiadają własne szpitale i własnych lekarzy. Zorganizowanie pomocy lekarskiej dla swych pracowników nie przedstawia większych trudności, ani nie pociąga za sobą większych kosztów. Pomoc taka miała miejsce we wszystkich pow. zw. kom. przed zorganizowaniem kas chorych. Dziś również istnieje w tych powiatach, gdzie kasy chorych dotąd nie działają.

2) Powiatowe związki komunalne pokrywają swe wydatki ze środków, czerpanych z danin publicznych, których wysokość jest bardzo ograniczona. Wszelkie wydatki muszą być przeto uskuteczniane w sposób możliwie najekonomiczniejszy i najbardziej celowy. W związku z tem konieczność opłacania wysokich stawek za swych pracowników do kas chorych, przy jednoczesnym posiadaniu własnego aparatu leczniczego, nie może być uznany za przejaw celowego i ekonomicznego gospodarowania funduszami publicznymi. Sprawa ta nabrała szczególnie ostrego wyrazu w związku z bezwzględnym nakazem Rządu zmniejszenia wydatków przez związki samorządowe.

3) Wyłączenie od przymusu winno objąć przede wszystkim pracowników, posiadających t. zw. stały etat, przewidziany w budżecie związku samorządowego i opłacanych na analogicznych zasadach jak funkcjonariusze państwowi. (Rozp. Prezydenta z d. 30-go grudnia 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 118 poz. 1073). Uważamy też, że ina-

czej niż dotychczas należy potraktować sprawę przymusu ubezpieczenia sezonowych robotników drogowych, zatrudnionych przez związki samorządu powiatowego. Stała służba drogowa: drogomistrzowie i dróżnicy — są to etatowi pracownicy. Poza nimi na drogach, zwłaszcza w powiatach ściśle rolniczych, sezonowymi robotnikami są przeważnie drobni rolnicy, przygodnie pracujący na drogach, zazwyczaj przez krótki — kilkodniowy okres czasu. Niema żadnej racji, ażeby związki samorządu powiatowego ponosiły koszty ubezpieczenia tych robotników, będących przede wszystkim zawodowymi rolnikami, posiadaczami gruntów.

Do art. 43-go. Związki samorządowe winny być zwolnione od obowiązków, wynikających z ustępu III-go tego artykułu (leczenie członków kas chorych na specjalnych warunkach). Jedynie uzasadnionem byłoby pozostawienie przymusu dla szpitali, utrzymywanych przez związki samorządowe, leczenia członków kas chorych za najniższą opłatą, ustanowioną w taksie leczniczej przez dany związek samorządowy.

Ustęp III art. 43 włożył na związki samorządowe, zwłaszcza na powiatowe związki komunalne, utrzymujące największą ilość szpitali, uciążliwy obowiązek leczenia członków kas chorych za cenę, odpowiadającą połowie własnego przeciętnego kosztu utrzymania i leczenia chorego, względnie zwrotu połowy opłat za chorego, leczzonego w szpitalu innego związku komunalnego. Utrzymanie tego obowiązku nadal niepodobna byłoby wytłumaczyć rzeczowemi względami. Związki komunalne muszą dbać o to, by opłaty we własnych szpitalach były jak najniższe. Wymaga tego publiczny charakter szpitali samorządowych oraz konieczność udostępnienia leczenia jak najszerzej warstwie ludności. Tymczasem uniemożliwia to w znacznej mierze przepis omawianego artykułu 43-go, stwarzający specjalny przywilej dla członków kas chorych, z krzywdą dla pozostałej przeważającej części ludności do kas chorych nie należące. Niedobory szpitalne — powszechne we wszystkich szpitalach samorządowych — potęgowane przez świadczenia na rzecz kas chorych, muszą być pokrywane z pozycji budżetowych, co pociąga za sobą jako skutek: zwiększanie taks szpitalnych dla chorych — nie członków kas chorych, oraz zmniejszenie wydatków na akcję sanitarno-zapobiegawczą. Za skasowaniem omawianego obowiązku przemawia

więc: niemożność świadczeń na rzecz tak specjalnych instytucji, jak kasy chorych, z funduszków, pochodzących z podatków na cele ogólne; ciężki stan finansowy samorządu i konieczność zmniejszenia wydatku na lecznictwo wzamian za rozszerzenie akcji sanitarno-zapobiegawczej; konieczność utrzymania jak najniższych taks szpitalnych.

Nadto uważamy za potrzebne nadmienić, że interpretacja art. 43 p. III napotkała duże trudności. Miejsce we kasy chorych są skłonne, zwłaszcza w woj. Poznańskim i Pomorskiem, do własnej swobodnej oceny „prze-

ciętnego kosztu utrzymania i leczenia chorego”, wskutek czego ma miejsce znaczna liczba zatargów ze związkami samorządowymi. Uważamy przeto za niezbędne zaznaczyć, że w wypadku obowiązkowego leczenia członków kas chorych za najniższą opłatą musi mieć zastosowanie opłata oznaczona przez związek komunalny, utrzymujący szpital.

O uwzględnienie powyższych postulatów w projekcie noweli do ustawy z d. 19 maja 1920 r. upraszamy. —

Z życia samorządu.

UPAŃSTWOWIENIE BIUR WYDZIAŁÓW POWIATOWYCH.

Sprawa upaństwowienia biur wydziałów powiatowych, wysunięta przez t. zw. komisję p. Bobrzyńskiego, w projektach reorganizacji administracji państwowej znalazła żywy oddźwięk w wydziałach powiatowych. Ogólnie projekt spotkał się z potępieniem, jako nie zawierający w sobie tych praktycznych korzyści, które są teoretyczną jego podstawą. Raczej odwrotnie — działacze praktyczni widzą całe niebezpieczeństwo zastosowania w życiu pomysłu, zrodzonego przy zielonym biurku. Wydziały powiatowe w Piotrkowie, Radomsku, Zamościu, Sokolowie, Bielsku Podlaskim, Krasnymstawie, Kaliszu, Wilnie wypowiedziały już swe zdanie o projekcie upaństwowienia biur i urzędników samorządu powiatowego. Zarzuty, postawione projektowi, sprowadzają się do następujących:

1. Samorząd powiatowy ma pozbawiać się wpływu na dobór oraz pracę swego personelu wykonawczego, co musiałoby nastąpić przy powierzeniu funkcji wykonawczych z zakresu tego samorządu całkowicie urzędnikom państwowym.

2. Wcielenie biur wydziałów powiatowych do scentralizowanego aparatu państwowego, nawet po wprowadzeniu w nim możliwych uproszczeń, zmechanizuje czynności wykonawcze samorządu i uniemożliwi zupełnie inicjatywę pracowników.

3. Nie da to również i żadnych oszczędności, gdyż dzisiejszy zakres pracy będzie musiał być wykonany, natomiast żywić można poważne obawy, że wykonany zostanie drożej, bo wzrosną koszty manipulacyjno-kancelaryjne.

4. Projekt zagraża dalszemu rozwojowi samorządu powiatowego, gdyż w konsekwencji łatwo sprowadzić może jego organy do roli organów opiniodawczych. Sztucznym i nienaturalnym jest pomysł zupełnego rozdzielenia czynności uchwałodawczych i wykonawczych samorządu, jaki projekt w sobie ukrywa.

5. Umieszczenie biura wydziału powiatowego w jednym lokalu ze starostwem jest bardzo wskazane, natomiast niema powodu, zwłaszcza oszczędnościowego, by łączyć kancelarje. Czynności, manipulacyjne w starostwach są z natury rzeczy znaczne, tymczasem w biurach wydziałów powiatowych winny być prowadzone w minimalnym zakresie.

W sprawie tej notujemy również zdanie jednego z wydziałów rad powiatowych w Małopolsce — mianowicie Wydziału Powiatowego w Wadowicach. Do uwag ogólnych o ujemnych stronach projektu komisji p. Bobrzyńskiego dochodzą jeszcze następujące: Zdaniem naszym przekazanie agend samorządowych urzędni-

kom starostwa nie przyczyni się do poczynienia jakichkolwiek oszczędności na rzecz powiatu, zwłaszcza na terenie Małopolski — lecz podziała tylko odwrotnie, gdyż powiat będzie musiał nadal utrzymywać swoich urzędników komunalnych, którzy przyjęci zostali w charakterze urzędników stabilizowanych, a w najgorszym razie płacić im emerytury, a nadto opłacać personel starostwa, spełniający czynności samorządowe w wysokości 7% od sumy wydatków zwyczajnych preliminarza budżetowego roku ubiegłego. Widocznym jest, że chodzi tu o redukcję urzędników samorządowych, by w ten sposób uchronić od redukcji nadmiernie rozbudowany aparat biurokratyczny państwa.

Nie znając intencji projektu komisji trzech i nie kwestionując zamierzeń oszczędnościowych na terenie reszty Państwa przez reorganizację wydziałów powiatowych, pragniemy tylko zaznaczyć, że zmiany radykalne w dziedzinie samorządowej w Małopolsce, zdaniem naszym, wpłyną tylko na zniszczenie samorządu, zanim stała ustawa zobaczy światło dzienne. Powodem tej reorganizacji zdaje się być nie oszczędność, tylko zamach na życie samorządowe i to przed opracowaniem ustaw samorządowych, by te później dostosować łatwiej można było do zaistniałego stanu rzeczy. Trudno przypuścić, aby w powiatach, gdzie istnieją rady powiatowe i dobrze działają wydziały powiatowe, narażano powiat na wydatki nowe, tylko na to, aby uchwały wydziału pow. mieli wykonywać urzędnicy starostwa, zamiast pracowników komunalnych, których powiat przyjął i bez powodu nie może ich oddalić.

Zaznaczyć tu należy, że powiat nasz ma wielką ilość emerytów, którym wypłaca rocznie około 10.000 zł., i nie jest pożądanym, aby pracownicy, obecnie czynni, powiększyli szeregi emerytów, gdyż to przyczyniłoby się do nadmiernego obciążenia powiatu.

REKORDOWA POWOLNOŚĆ.

Budżet powiatowego związku komunalnego w Kałuszu za 1925 rok zatwierdzony został przez województwo w Stanisławowie w d. 28-m stycznia 1926 r.

ZESTAWIENIA CYFROWE WYDATKÓW I DOCHODÓW POW. ZW. KOM. W BOCHNI I CHRZANOWIE ZA LATA 1924 i 1925.

Zestawienia sporządzone zostały systemem, przyjętym przez G. U. Statystyczny przy opracowywaniu zamknięć rachunkowych pow. związków komunalnych.

D o c h o d y .

L. p.	Wyszczególnienie pozycji	Bochnia				Chrzanów			
		1924 zamknięcie		1925 budżet		1924 zamknięcie		1925 budżet	
A. Dochody zwyczajne									
1	<i>Podatki bezpośrednie</i>								
	a) dodatek do podatku gruntowego	27285	54	48000	—	12114	60	48000	—
	b) przemysłowego	1189	98	1200	—	28028	25	24000	—
	c) udział w pod. dochodowym	2778	41	2500	—	27424	77	22400	—
	d) inne dodatki	—	—	—	—	—	—	—	—
	e) samoistne	5836	12	7000	—	5308	23	20000	—
2	Podatki pośrednie	29753	71	26600	—	13121	50	60000	—
3	Oplaty	—	—	—	—	—	—	—	—
4	Specjalne opłaty (dopłaty)	928	71	210000	—	12741	39	76335	—
5	Z kapitałów i dzierżaw	—	—	—	—	—	—	—	—
6	Z mająt. i instytuc. zarządzanych przez pow.	279	89	600	—	1386	22	4582	—
7	Zwroty kosztów	—	—	200	—	—	—	10020	—
8	Zwrot przez państwo kosztów zadań przekaz.	—	—	—	—	—	—	—	—
9	Subwencje i zasiłki	13866	67	15000	—	19924	45	10382	—
10	Różne	587	23	—	—	—	—	3208	—
	Razem dochody zwyczajne	82506	26	311100	—	120049	41	278927	—
B. Dochody nadzwyczajne									
1	Pożyczki	—	—	—	—	—	—	—	—
2	Podatek inwestycyjny od kopalń	—	—	—	—	54552	29	83560	—
C. Sumy obrotowe									
	Sumy własne	37662	73	47000	—	41714	48	—	—
	„ gminne	—	—	—	—	105656	68	—	—
	Razem	120168	99	358100	—	321972	86	362487	—
	Niedobór wykazany			1066	—	473	—		—
				359166	—	322445	—		—

W y d a t k i .

L. p.	Wyszczególnienie pozycji	Bochnia				Chrzanów			
		1924 zamknięcie		1925 budżet		1924 zamknięcie		1925 budżet	
A. Wydatki zwyczajne									
1	Koszty administracji	19307	12	43080	—	22673	46	28450	—
2	Procenty i spłata długów	610	92	4984	—	—	—	—	—
3	Szkolnictwo i oświata	—	—	300	—	31345	78	8900	—
4	Sztuka i kultura	—	—	—	—	—	—	600	—
5	Opieka społeczna	—	—	500	—	1868	—	5000	—
6	Zdrowotność i szpitalnictwo	50	49	3600	—	8657	76	5600	—
7	Weterynarja	—	—	—	—	—	—	—	—
8	Bezpieczeństwo publiczne	1611	44	500	—	60	56	7000	—
9	Popieranie rolnictwa, handlu i przem.	—	—	—	—	661	43	3300	—
10	Komunikacja	37018	—	256202	—	80719	79	190695	—
11	Deficyty przedsiębiorstw	—	—	—	—	—	—	—	—
12	Różne	5778	14	3000	—	294	76	4000	—
	Razem	64376	11	312166	—	146281	54	253545	—
B. Wydatki nadzwyczajne									
	Komunikacja	—	—	—	—	43800	90	108560	—
C. Sumy obrotowe									
	Sumy własne	37662	14	47000	—	41813	12	—	—
	„ gminne	—	—	—	—	90550	21	—	—
	Razem	102038	25	359166	00	322445	77	362105	—
	Reszta kasowa na 1925 r.	18130	74	—	—	—	—	—	—
		120168	99	—	—	—	—	—	—

Wydatki związków samorządowych powiatu Stryj—Skole w budżetach 1925 i 1926 r.

Nazwa powiatu samorządowego	Liczba gmin wiejskich	Liczba ludności wiejskiej w powiecie	Liczba morgów podlegających opodatk. na terenie gmin wiejskich	Suma wszystkich wydatków preliminowanych				Stosunek procentowy opłat drogowych	
				na rok 1925		na rok 1926			
				zwyczajne	nadzwyczajne	zwyczajne	nadzwyczajne		
Stryj gminy wiejskie	100	86959	310259 m.	201553	—	292785	12242	Nie pobierane	49% ogóln. wydatk. pokryte własn. dochod. z maj gm.
Stryj Gmina miejska niewydzielona	1	27400	4943 m.	563401	—	731560	—	"	
Skole Gmina miejska niewydzielona	1	5933	8515 m.	38875	—	75150	14450	"	
Pow. związek komunalny	—	—	—	258661	125702	250839	160000	28%	
R a z e m	102	119392	323717 m.	1062490	125702	1350334	186692		

GMINA WIEJSKA I MIEJSKA.

Koszta administracyjne w gminach jednowioskowych i zbiorowych.

Ścierają się u nas poglądy, jaką należy wybrać gminę w naszej organizacji samorządowej. Poglądy te odgrywają tak wielką rolę, że przysłaniają często inne niezwykle ważne zagadnienia w organizacji samorządu. Uniemożliwiły one w poprzednim Sejmie uchwalenie wypracowanej już przez Komisję Administracyjną ustawy gminnej. Projekt bowiem przewidywał utworzenie gmin zbiorowych, co nie odpowiadało przedstawicielom byłej dzielnicy austriackiej i pruskiej, gdyż przyzwyczaili się do gminy jednowioskowej.

Komisja Administracyjna obecnego Sejmu po długiej debacie przyszła do tego wniosku, że należy pozostawić sprawę tak, jak jest, to jest w b. zaborze rosyjskim gminę zbiorową, w innych dzielnicach jednowioskową. Sprawa bowiem jeszcze nie dojrzała i niepotrzebnie budzi zacietrzewienie dzielnicowe i polityczne.

Niemniej należy w sprawie tej przeprowadzać badania nie zabarwione tendencjami z góry narzuconymi. W niniejszym artykule chciałbym się zastanowić nad sprawą kosztów administracyjnych w gminach zbiorowych i jednowioskowych.

Mówi się powszechnie, że koszty administracyjne w gminach większych zbiorowych są mniejsze. Przyjęło się to jako pewnik. Tembardziej, że w pracy posła Dubanowicza „O naprawie podstaw gminy” znajdujemy niejako potwierdzenie tej zasady. Pos. Dubanowicz przytacza dane statystyczne, że w gminach mających do 500 mieszkańców, administracja gminna pochłaniała 20% budżetu; w gminach od 500 do 1000 mieszkańców administracja gminna pochłaniała 14.6% budżetu; w gminach od 1000 do 2000 mieszkańców administracja gminna pochłaniała 12.9% budżetu; w gminach od 2000 do 5000 mieszkańców administracja gminna pochłaniała 11% budżetu.

Dane przytoczone nie mogą jednak wystarczyć do wyciągnięcia wniosku, że tańsza jest dla ludności gmina zbiorowa. Albowiem zebrane są one nie z gmin zbiorowych, ale z większych lub mniejszych skupień przeważnie jednowioskowych w Małopolsce.

Oto w książce H. Konica „Samorząd gminny” znajdujemy dla gmin zbiorowych następujące cyfry:

W 1903 r. na utrzymanie zarządów gminnych wydawaliśmy:

w guberni kieleckiej	34,30%	budżetu
„ „ łomżyńskiej	33,30%	„
„ „ płockiej	27, 0%	„
„ „ siedleckiej	33,80%	„

Z danych tych niepodobna również wyciągnąć zasadniczych wniosków, gdyż są one różne, co do czasu, a powtórnie zakres działania samorządu w poszczególnych dzielnicach był różny.

Im bardziej był rozbudowany budżet, tem mniejsze miał koszty administracyjne.

Zadania gmin w poszczególnych dzielnicach bardziej zbliżyły się do siebie, gdy te dzielnice złączone zostały w jedno państwo polskie. Należy więc porównać, jak jest obecnie.

Niektóre dane do porównania znajdujemy w pracy Dr. Jaroszyńskiego: „Gospodarka gmin wiejskich w Polsce”.

Koszta administracyjne wynoszą w preliminarzach na rok 1925 w całej b. dzielnicy austriackiej 33%.

W województwie Warszawskiem	29%
W województwie Łódzkim	39%
W województwie Kieleckim	31%
W województwie Lubelskim	33%
W województwie Białostockim	31%
W województwie Nowogródzkim	42%
W województwie Poleskim	32%
W województwie Wołyńskim	41%
W województwie Wileńskim	36%

Niestety nie mamy ścisłych danych do porównania innych dzielnic z całymi województwami.

Z Małopolski mamy w całości tylko powiat Stryjski, w którym koszta administracyjne gmin wynoszą 29% budżetu, a więc mniej od przeważnej większości powiatów b. dzielnicy rosyjskiej.

Z b. dzielnicy pruskiej mamy w całości zestawienie powiatu grudziądzkiego. Koszta administracyjne wynoszą w gminach tego powiatu 18,5%. Dochodzą jeszcze wydatki na wójtostwa, nie związane z samorządem gminnym 1,1%, czyli razem 19,6%.

Dla lepszego zobrazowania sprawy obciążenia ludności ciężarami administracyjnymi gmin, należy wydatki administracyjne obliczyć na głowę ludności.

W gminach powiatu Stryjskiego wynoszą one 75 groszy na głowę. W gminach pow. Grudziądzkiego wynoszą one 84 grosze na głowę.

W b. dzielnicy rosyjskiej w gminach tych powiatów, które mają średni w poszczególnych województwach procent kosztów administracyjnych wynoszą:

W pow. Jędrzejowskim wojew. Kieleckiego — 1,07 groszy na głowę.

W pow. Chełmskim wojew. Lubelskiego — 1,38 groszy na głowę.

W pow. Płońskim wojew. Warszawskiego — 1,28 groszy na głowę.

W pow. Łaskim wojew. Łódzkiego — 1,46 groszy na głowę.

W pow. Sokólskim wojew. Białostockiego — 1,05 groszy na głowę.

W pow. Brzeskim wojew. Poleskiego — 1,93 groszy na głowę.

W pow. Włodzimierskim wojew. Wołyńskiego — 1,73 groszy na głowę.

Jeżeli weźmiemy powiaty, w których gminy wykazały w budżetach najniższe procentowo koszta administracyjne, to zobaczymy, że wynoszą one na głowę:

W pow. Będzińskim wojew. Kieleckiego — 2,05 groszy.

W pow. Garwolińskim wojew. Lubelskiego — 1,32 groszy.

W pow. Mławskim wojew. Warszawskiego — 1,41 groszy.

W pow. Łęczyckim wojew. Łódzkiego — 1,43 groszy.

W pow. Kolneńskim wojew. Białostockiego — 1,43 groszy.

W pow. Pińskim wojew. Poleskiego — 1,14 groszy.

W pow. Krzemienieckim wojew. Wołyńskiego — 1,07 groszy.

Z tego porównania widzimy, że samo procentowe określenie ciężaru administracji gminnej jest niedostateczne, bo często gminy, wykazujące najniższy procent kosztów administracyjnych, w rzeczywistości więcej obciążają mieszkańców, niż te, które wysoki procent obciążenia budżetowego wykazują.

Z danych tych również widzimy, że gminy jednowioskowe taniej naogół kosztują, niż większe zbiorowe.

Wprawdzie można wysunąć dla zakwestjonowania tego porównania zażut, że gminy b. zaboru rosyjskiego korzystały z podatku wyrównawczego, którego nie miały gminy innych dzielnic. Jest to prawda, ale trzeba również i o tem pamiętać, że gminy b. dzielnicy austriackiej i pruskiej w ustawie o finansach komunalnych z dn. 11 sierpnia 1923 r. zostały szczerzej obdarzone. Gminy b. dzielnicy austriackiej otrzymały z podatku gruntowego o 50% więcej niż gminy b. dzielnicy rosyjskiej. Gminy b. dzielnicy pruskiej otrzymały prawo nakładania dodatków do podatku dochodowego, czego pozbawiono inne dzielnice. I dlatego też deficyty gminne nie były tam tak rażące, i nacisku na posłów w kierunku powiększenia dochodów gmin ze strony ludności tamtejszej nie od czuwano.

Dla uzupełnienia porównania należy nam jeszcze zastanowić się nad cyframi przedwojennymi. Dla gmin b. Kongresówki mamy przytoczone cyfry w książce Konicz z 3-ch guberni od roku 1892 do 1903-go. Wydatki na głowę przeliczymy tylko w 1897 r. kiedy był spis ludności, który umożliwia nam porównanie. Wydatki administracyjne wynoszą w tym roku w gminach guberni:

Kieleckiej — 19 kopiejek na głowę.

Płockiej — 13 kopiejek na głowę.

Łomżyńskiej — 11 kopiejek na głowę.

Przeciętnie wypada 14 kopiejek na głowę.

Dla Małopolski posiadamy dane z 1909 i 1910 r. Koszta administracyjne gmin wiejskich i małomiasteczkowych wynosiły w 1909 r. 3,339 tysięcy koron, co daje 46 halerzy na głowę. Koszta administracyjne 30 miast, które się rządziły na podstawie ustawy z 1889 r. wynosiły 2,385 tysięcy koron, co daje 3,90 halerzy na głowę. Koszta administracyjne Krakowa i Lwowa, które się rządziły własnymi statutami, były jeszcze większe. Dla Krakowa wynosiły 5,81 halerzy, dla Lwowa 7,55 halerzy.

W gminach wiejskich i małomiasteczkowych było 68 miast powyżej 5.000 mieszkańców, mających razem

508 tysięcy mieszkańców. Oczywiście, że w miastach tych administracja kosztowała kilkakrotnie razy więcej niż w gminach wiejskich. Wynosiła od 3 do 8 koron. Dla ostrożności weźmy tylko 3 korony, wyniesie to 1,524 tysięcy kor. Dla gmin wiejskich i miasteczek poniżej 5 tysięcy mieszkańców wypada na koszt administracyjny 1,815 tysięcy koron, co daje na głowę 27 halerzy.

Jest to mniej od kosztów administracji w b. Kongresówce, które przeciętnie wynosiły 35 halerzy. Dodać przytem trzeba, że cyfry Małopolski są o 12 lat późniejsze. Życie samorządowe rozwinęło się tam już poważniej,

czego dowodem ogólna suma budżetów gmin wiejskich i małomiasteczkowych, która wynosiła 19,577,147 kor., koszta administracyjne 3,339,667 kor. czyli 17%, gdy w b. Kongresówce przenosiły 30% budżetu.

Jeżeli dodamy do tego uposażenie sołtysów w b. Kongresówce, którzy przed wojną pewną sumę od gromady pobierali, to przekonamy się, że gmina zbiorowa nie jest najtańszą pod względem kosztów administracyjnych.

A. Bogusławski.

Z GMIN.

NOWE GMINY. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 10 lutego 1926 r. obszar dworski *Lutogiew*, w pow. Krotoszyńskim, woj. Poznańskiego, został skasowany, a terytorjum jego wcielone do gminy wiejskiej *Lutogiew*.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 24 lutego 1926 r. obszar dworski *Słonawy-Młyn*, w pow. Obornickim, został zniesiony i terytorjum jego wcielone do gminy miejskiej *Obornik*.

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 8 lutego 1926 r. gminy *Trzebinia Miasto i Trzebinia Wieś*, w pow. Chrzanowskim, zostały zniesione i z terytorjów ich utworzona gmina *Trzebinia*.

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 31 stycznia 1926 r. nazwa gminy *Marjińskiej*, w pow. Słonimskim, zmieniona została na *Dziewiątkowicze*.

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 9 lutego 1926 r. nazwa gminy *Aleksandrowskiej*, w pow. Święciańskim, zmieniona została na *Żukojnie*.

NOWE GMINNE KASY POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWE. Na zasadzie statutu normalnego zorganizowane zostały gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe:

- w *Olganowie*, gm. *Radzanów*, pow. *Stopnickiego*,
- w *Złotnikach*, pow. *Jędrzejowskiego*,
- w *Słupi*, pow. *Włoszczowskiego*,
- w *Irządzach*, pow. *Włoszczowskiego*,
- w *Wierzbniku*, urząd gminy *Styków*,
- w *Tarczku*, pow. *Ilżeckiego*.

WYBORY WÓJTÓW W POW. TURECKIM. Odbły się w gminach *Wichertów* dnia 8 i w *Biernacicach* 11 bieżącego miesiąca wybory wójtów. Na wójta w gminie *Wichertów* został wybrany z pośród 11-tu przedstawionych kandydatów 252 głosami przeciwko 77 pan *Władysław Mielski*, pełniący przed kilku laty obowiązki wójta. Z pośród podanych kandydatów 3 zrzekło się swoich kandydatur wobec czego głosowano tylko na 8 kandydatów.

W gminie *Biernacice* wybrano wójtem jednogłośnie przez aklamację dotychczasowego podwójta p. *St. Lichowskiego*, pełniącego tymczasowo obowiązki wójta.

DOM LUDOWY. W *Skórcu*, pow. *Siedleckiego* podjęto inicjatywę budowy Domu Ludowego przez ks. *K. Bronikowskiego*. Został zorganizowany Komitet, który już drugi raz miał zebranie, ostatnie w dn. 14 b. m. Sprawa zapowiada się narazie dobrze, jest plac, cegła, oraz w części drzewo budulcowe, a co najważniejsze dość pokaźne składki obiecali niektórzy obywatele.

WYBORY DO RAD MIEJSKICH I GMINNYCH. Wynik wyborów w *Grodzisku*, pow. *Błoński*, jest następujący:

Na listę bloku mieszczańsko-rzemieślniczego głosowało 1422 — zyskując 9 mandatów.

P. P. S. miało 878 głosujących i zdobyło 6 mandatów.

Związki robotn. żydowskie miały 141 głosujących i zostały bez żadnego.

Na Z. L. N., N. P. R. i N. O. K. głosowało 540 wyborców, zyskując dla tych partii 3 mandaty.

Republikanie mieli 243 głosujących i zdobyli 1 mandat, ortodoksi 5 mandatów.

Odbły się wybory do Rady Gminnej w *gminie Jabłonna*. Na zebranie wyborcze stawiło się 1500 osób. Do rady przeszło 5 radnych z PPS. Poza tem wybrano: 2 kolonistów niemieckich, 4 małorolnych i 1 przedstawiciela większej własności.

Wojewoda warszawski rozwiązał radę miejską w *Ciechocinku*, pow. *Nieszawski*, wyznaczając nowe wybory na dzień 18 kwietnia. Powodem rozwiązania było zdekompletowanie rady do 5 radnych przy zupełnem wyczerpaniu listy zastępców. Do czasu powołania nowej rady obecny magistrat będzie nadal sprawować swe czynności.

Również została rozwiązana rada miejska w *Wolinie* w d. 24 lutego b. r.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W PRUSZKOWIE. Jedna z największych elektrowni w Polsce, elektrownia okręgowa w Pruszkowie pod Warszawą, zasilająca w światło od pewnego czasu również przedmieścia Warszawy i okolic Pruszkowa, rozrasta się z dniem każdym. Przewodniki elektryczne tej elektrowni dosięgły

już miejscowości podmiejskich: Włoch, Utraty, Brwinowa i Milanówka, a ostatnio dotarły już nawet do Grodziska. Grodzisk posiada wprawdzie własną elektrownię, niedużych jednak rozmiarów i dla potrzeb miasta niewystarczającą, wobec czego od kilku już tygodni zasila się energią elektryczną z okręgowej elektrowni w Pruszkowie. W ten sposób elektrownia ta oświetla okolice podmiejskie, odległe od siebie 30 klm., bo z Pruszkowa jest 16 km. do Warszawy w jedną stronę, a 14 km. do Grodziska w stronę drugą.

Z letnisk podmiejskich najprędzej zaopatrzył się w światło elektryczne Milanówek, a to dzięki powstaniu stowarzyszenia „Sami sobie”. W Milanówku zabłysło już 70 lamp na ulicach, do liczby tej zaś ma przybyć wkrótce 30 lamp. Nadto prawie wszyscy członkowie stowarzyszenia „Sami sobie” mają przeprowadzone do mieszkań światło elektryczne. W pobliskim Brwinowie jest już od kilku miesięcy energia elektryczna, brak funduszy jednak nie pozwolił na zakupno przewodników i innych urządzeń, tak, że światło narazie jeszcze się nie pali.

Oczekiwać należy, że promień działalności elektrowni w Pruszkowie obejmie wkrótce również Żyrardów, odległy od Pruszkowa 27 klm., który potrzebuje światła elektrycznego.

BUDOWA SZKOŁY W RAWIE. W roku bieżącym utrudniona została budowa szkoły powszechnej w Rawie. Komitet budowy szkoły ma jednak nadzieje wykończenia ośmiu sal szkolnych na parterze i w ten sposób umożliwi już od września przeniesienie szkół do nowego gmachu.

BUDOWA ELEKTROWNI. W 1926 r. Zarząd miasta Rawy Mazowieckiej projektuje przystąpić do odbudowy elektrowni miejskiej o prądzie niestałym, a przy elektrowni — łaźni z wannami. Koszty wybudowania oraz całkowitego urządzenia elektrowni i łaźni wynoszą około 120.000 zł. W obecnej chwili Zarząd miasta pertraktuje z firmami co do maszyn, przewodów i t. d.

SPRAWA DOŻYWIANIA DZIECI SZKOLNYCH. Magistrat m. Żyrardowa, posiadając w preliminarzu sumę zł. 12.000 na akcję dożywiania dzieci w szkołach, wystąpił ostatnio z wnioskiem do rządu o udzielenie dalszych kredytów na ten cel, projektując dożywianie 650 dzieci rodzin najuboższych.

W SPRAWIE POMOCY DLA BEZROBOTNYCH. Dnia 14 marca b. r. w Magistracie miasta Siedlec odbyło się zebranie Wydziału Wykonawczego Komitetu pomocy bezrobotnym, przy udziale przedstawiciela Magistratu p. ławnika Sapiechy i delegatów bezrobotnych. Na zebraniu ustalono, iż pomoc od Komitetu w formie deputatu żywnościowego otrzyma 250 bezrobotnych. Deputat ma się składać: z 10 kg. mąki pszennej I gatunku, 2 kg. cukru i $\frac{1}{2}$ kg. słoniny. Koszt całego deputatu wyniesie około 3.300 zł. Rozdziału deputatów podjęły się bezinteresownie: „Składnica Nauczycielska” w Siedlcach i Spółdzielnia Pracowników Państwowych i Komunalnych w Siedlcach. Kwalifikowanie bezrobotnych do uzyskania deputatu będą przeprowadzać delegaci bezrobotnych przy współudziale przedstawicieli Magistratu m. Siedlec.

Poradnik samorządowy.

1. *Pytanie:* Urząd gminy Izbica Kuj. zapytuje:

1) czy jest obowiązany do przeprowadzania protokularnych dochodzeń celem ustalenia danych co do prowadzenia przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego oraz w przedmiocie obrotów?

2) czy jest obowiązany do dokonywania rozkładów podatków państwowych na poszczególnych płatników i ściągania zaległości?

Odpowiedź: Ad. 1. Zgodnie z przepisem art. 40, 44 i 74 ustawy z dn. 15.7.1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550) przeprowadzanie omawianych w pytaniu dochodzeń leży w obowiązku władz skarbowych. Urząd gminny obowiązany jest jednak współdziałać z władzami skarbowymi w formie komunikowania na żądanie odpowiednich danych.

Ad. 2. W myśl przepisów ustawy ros. o podatkach bezpośrednich (T. V Zb. Pr. Ces. Ros.) podatek gruntowy wymierzają władze skarbowe, wysyłając nakazy dla całej wsi, wymiar zaś na poszczególnych płatników dokonywują organa gminne. Cyt. ustawa zobowiązuje również urzędy gminne do egzekucji podatku gruntowego z włoścjan.

2. *Pytanie:* Urząd gminy Dłutów (pow. Łaski) zapytuje, czy urząd pocztowy jest obowiązany przyjmować korespondencję urzędową, adresowaną do urzędów, znajdujących się w tem mieście, gdzie się mieści powiat, — czy też urząd gminny obowiązany jest osobiście doręczać wspomnianą korespondencję?

Odpowiedź: Urząd pocztowy obowiązany jest przyjąć wszelką korespondencję właściwie opłaconą bez względu na to, czy jest adresowaną do adresatów miejscowych, czy też zamiejscowych. Jednakże zaznaczyć należy, iż ze względu na szybkość doręczenia wzgl. celem uniknięcia kosztów urzędy mogą doręczać w miejscu urzędowania pocztę przy pomocy własnych woźnych.

3. *W sprawie leczenia nierządnic.*

W Nr. 9 tygodnika „Samorząd” w rubryce poradnik samorządowy pan St. P. w odpowiedzi na pytanie urzędu gminy Horodeczno, kto ponosi koszty leczenia kobiety, trudniącej się zawodowo nierządem, a chorej wenerycznie, czy gmina przynależności, czy też miasto, w którym wymieniona nabawiła się choroby, informuje,

że w myśl przepisów dodatku do uwagi art. 281 Ustawy lekarskiej (26 Praw Ces. Ros. t. XII, wyd. z 1892) za leczenie w szpitalach chorych niezamożnych płaci właściwa gmina i że ogólna zasada o ponoszenie kosztów leczenia ubogich odnosi się również do leczenia prostytutek.

Informacja ta nie jest zgodna z treścią dodatku do uwagi art. 281 Ust. Lek., na którą powołuje się p. St. P. i może wprowadzić zamieszanie w urzędach gminnych.

Przepis dodatku do uwagi art. 281 Ust. Lek. (Zb. Pr. t. XIII, wyd. z r. 1892 i kont. z lat 1906, 1908, 1909 1910) brzmi (Roz. 1, 3): „Za leczenie w szpitalach chorych niezamożnych, należących do miast i gromad wiozkowych, opłata ściągana jest z gmin i gromad, do których chorzy ci należą. 1837, 3 czerwca (10303) § 188, u w., 1861, 19 lut. (36657) uchw. art. 9 pom. 1:1:10, 179, p. 6.” Wyjątek stanowią chorzy dotknięci syfilisem, którzy w szpitalach powszechnej dobroczynności korzystają z kuracji *bezpłatnej*; za tych gminy nie płacą; ulga ta nie tyczy się:

1) prostytutek z domów publicznych, gdyż za nie płacić winni właściciele pomienionych domów i

2) osób, za które płacić winny Zarządy Skarbowe, do których składu osoby te należą”.

(—) Pawlicki.

Inspektor Samorządu Gminnego
na pow. Skierniewicki.

Odpowiedź: W Nr. 9 pod poz. 7 zamieszczona została odpowiedź, dostosowana *ściśle do pytania* i najzupełniej zgodna z treścią dodatku do uwagi art. 281 ust. lek. Ustępu:

„Wyjątek stanowią chorzy dotknięci syfilisem, którzy w szpitalach powszechnej dobroczynności korzystają z kuracji *bezpłatnej* — za tych gminy nie płacą.—Ulga ta nie tyczy się: 1) prostytutek z domów publicznych, gdyż za nie płacić winni właściciele pomienionych domów i 2) osób, za które płacić winny Zarządy Skarbowe, do których składu osoby te należą” — *umyślnie* nie zamieściłem, by właśnie nie wprowadzać „zamieszania”, gdyż szpitale dzisiejsze są instytucjami *zdrowia publicznego*, a nie dobroczynnymi — zaś domy publiczne są w b. dzielnicy rosyjskiej prawnie niedozwolone. Zwrot dot. Zarządów Skarbowych jest pozbawiony praktycznego znaczenia, — wystarcza bowiem ogólna zasada:—gmina jest obowiązana do ponoszenia kosztów leczenia wówczas, gdy niema osób (wzgl. instytucji) prawnie do zwrotu kosztów obowiązanych. W związku z powyższym uważałem za wskazane ograniczyć się jedynie do uwagi:

„Ogólna zasada o ponoszeniu kosztów leczenia ubogich odnosi się również do leczenia prostytutek”. Po tej linii idzie interpretacja władz centralnych: dość wspomnieć reskrypt Ministerstwa Zdrowia Publicznego z dn. 24.III. 1922 r. Nr. Z 9005-2307.22.

4. *Pytanie:* Urząd gminy Mircze (pow. Hrubieszowskiego) zapytuje:

1) czy można wykreślać z ksiąg ludności na podstawie aktu znania osoby zmarłe, co do których nie były

sporządzone akta zejścia wobec działań wojennych wzgl. braku duchowieństwa?

2) w jakiej wysokości Dozór Szkolny ma prawo nakładania kar pieniężnych (lub zamiany tychże kar na areszt) na rodziców dzieci, opuszczających naukę bez usprawiedliwienia?

Odpowiedź: 1) W myśl przepisów art. 33 instrukcji w przedmiocie prowadzenia ksiąg ludności stałej w gminach miejskich i wiejskich z dn. 10 (22).XI 1861 r. wójt gminy wzgl. burmistrz brak metryki urodzenia, zejścia i ślubu może zastąpić przez akt znajomości.

2) Na podstawie art. 40 — 43 Dekretu o obowiązku szkolnym z dn. 7.II 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 14, poz. 147) i w związku z przepisami waloryzacyjnymi (Rozp. Rady Min. z dn. 21.I 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 89) za nieuzasadnione nieposyłanie dziecka do szkoły Dozór Szkolny uprawniony jest do karania rodziców aresztem do 2-ch dni wzgl. grzywną do 40 zł. (grzywna w razie nieściągalności ulega zamianie na areszt do 2-ch dni). Vide odpowiedź pod poz. 5 w Nr. 1 „Samorządu” za r. b.

5. *Pytanie:* Pom. gm. Ratowo (pow. Mławski) zapytuje, czy władze skarbowe są uprawnione do potrącania z dod. do podatków państwowych kwoty zdefraudowanej podatków państwowych, pobranych przez tegoż pisarza od płatników?

Odpowiedź: O ile w danej gminie pobór podatku, wpływy którego zostały zdefraudowane, nie należał do obowiązków gminy, a pisarz gminny nie występował w imieniu urzędu gminnego i nie inkasował zdefraudowanych sum podatku państwowego formalnie na podstawie kwitarjusza urzędowego z tem, by takowe urzędowo w myśl przepisów prawa przelewać do kasy skarbowej, to oczywiście wobec defraudacji nie zachodzi żaden stosunek prawny między Skarbem Państwa a urzędem gminnym i władze skarbowe nie mają żadnych podstaw do potrącania zdefraudowanych sum z dod. do pod. państwowych, należnych gminie.

Zainteresowany urząd skarbowy winien wystąpić do płatników z żądaniem ponownego uiszczenia podatku; podatnicy zaś mają regres do pisarza gminnego.

6. *Odpowiedź:* Urzędowi gminy Ciążeń (pow. Słupieckiego).

W przedmiocie rozrachunku z tytułu podziału majątku gminnego (w danym wypadku między gminą Ciążeń i nowowydzieloną gminą Łądek) zawiera jedynie ogólny przepis art. 3 Ustawy z dn. 22.9 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 770), — przepisów szczegółowych w tym przedmiocie niema. Wychodząc jedynie z zasad słuszności i z cyt. wyż. art. 3, należy zaznaczyć, iż komisja likwidacyjna przy dokonywaniu rozrachunku winna wziąć pod uwagę wszelki majątek, a więc i budynki szkolne. Może jednakże zajść wypadek, iż budynki szkolne były budowane przez gromady z własnych funduszy; — oczywiście takie budynki nie powinny być brane pod uwagę przy rozrachunku.

Zaznaczyć należy, iż decyzja w omawianej sprawie,

o ile do ugody między gminami nie dojdzie, należy do wydziału powiatowego, od której przysługuje prawo rekursu do wojewody.

7. *Pytanie:* Urząd gminy Zajączków (pow. Kieleckiego) zapytuje, czy wójtowi gminy przysługuje prawo karania na mocy art. 214 i 215 ustawy z r. 1864 mieszkańców innych gmin, przebywających chwilowo na terenie danej gminy (np. na targu)?

Odpowiedź: Z brzmienia art. 215, jak i z istoty władzy policyjnej wynika, iż władza policyjna wójta rozciąga się na wszystkie osoby, przebywające (choćby chwilowo) na terytorjum danej gminy.

8. *Pytanie:* Urzędnik sejmiku Drohiczyńskiego zapytuje, czy na terenie województw wschodnich pracodawca może być pociągnięty do ponoszenia kosztów leczenia w szpitalach publicznych za pracowników swych?

Odpowiedź: Vide odpowiedź pod poz. 10 p. 2 w Nr. 10 „Samorządu” za r. b.

9. *Pytanie:* Sekretarz mag. m. Chorzele (pow. Przasnyski) zapytuje, czy istnieje obowiązek gmin miejskich egzekwowania składki żydowskiej i na czyją korzyść winny iść koszta egzekucyjne?

Odpowiedź: Obowiązek egzekwowania składki żydowskiej zawiera dekret z dn. 7.II 1919 r. (Dz. Pr. P. Nr. 14, poz. 175) i okólnik Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. z dn. 18.X 1919 r. Nr. 10734-1768-1311, o budżetowaniu, kasowości i rachunkowości zarządów gmin wyznaniowych żydowskich.

Koszty egzekucyjne winny iść na korzyść gminy miejskiej, przeprowadzającej egzekucję.

10. *Pytanie:* Magistrat m. Końskie zapytuje, czy przy wydawaniu zaliczeń należy ostemplowywać pokwitowania z odbioru tychże, pomimo, iż zostaje ostemplowany przedstawiony później formalny rachunek?

Odpowiedź: W myśl przepisów ustawy z dn. 28.X 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 676) wszelkie pokwitowania (poświadczenia) odbioru winny być ostemplowane w wysokości 0,5% sumy, niezależnie zaś od tego każdy rachunek winien być ostemplowany w wysokości 0,2% sumy. Wyjątek stanowią poświadczenia odbioru, wydane wprost na rachunku (§ 14 p. 12), które są zwolnione od ostemplowania; — może to mieć miejsce przy rozrachunku z zaliczeń co do kwot dopłaconych przy wystawianiu formalnego rachunku.

11. *Pytanie:* Magistrat m. Wasilkowa, pow. Białostockiego, zapytuje: 1) czy burmistrz podejmujący gotówkę, winien również mieć upoważnienie na piśmie?

2) czy na upoważnieniu do podejmowania gotówki, wydanem osobie w tym celu wyznaczonej, winny figurować dwa podpisy burmistrza i ławnika?

Odpowiedź: Ad. 1. Niema przepisów regulujących omawianą sprawę. Należałoby postawić jako zasadę, iż nikt bez specjalnego upoważnienia nie powinien podejmować gotówki, — a więc i burmistrz winien mieć każdorazowo specjalne upoważnienie, podpisane przez wiceburmistrza wzgl. ławnika.

Ad. 2. Dwóch podpisów wymaga się z mocy art 51 Dekretu o sam. miej. z dn. 4.II 1919 r. i analogicznego przepisu ustawy miejskiej kresowej przy wystawianiu aktów, mocą których gmina przyjmuje zobowiązania. Do podpisu upoważnienia do podejmowania gotówki wystarcza jeden podpis burmistrza wzgl. członka magistratu, zastępującego burmistrza. Pożądanym jest jednak, aby sprawy omawiane pod p. 1 i 2 regulował regulamin prac magistratu; taki regulamin może przewidzieć, iż upoważnienia do podejmowania gotówki wymagają 2-eh podpisów.

Pachn.

P. J. Klimkowi z Łodzi. Redakcja udziela porad tylko stałym swym prenumeratorom.

Książki i pisma nadesłane.

Rocznik Statystyczny Spółdzielni Rolniczych za 1924 rok. Wydawnictwo Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, ul. Mazowiecka 9. Warszawa, 1925. Str. 152, cena 10 zł.

Wymieniohy Rocznik statystyczny obejmuje statystykę spółdzielni rolniczych i ich Central gospodarczych, zrzeszonych w następujących 6-ciu związkach rewizyjnych: Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych, Krajowy Patronat Spółdzielni Rolniczych, Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych w Krakowie, Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, Związek Spółek Rolniczych w Ks. Cieszyńskim, Związek Polsko-Sląskich Spółdzielni Raiffeisena.

W szczególności Rocznik zawiera treść następującą: Wstęp. Aperçu général. Kasy Spółdzielcze, spółdzielnie rolniczo-handlowe, mleczarskie, jajczarskie i inne w 1924 r. Bilanse i statystyka Kas Spółdzielczych, Spółdzielni rolniczo-handlowych, mleczarskich, jajczarskich i innych za 1924 rok.

Tablice statystyczne w Roczniku poprzedzone są krytycznym rozbiorem materiału cyfrowego każdej z wymienionych powyżej grup spółdzielni.

Dzięki zebraniu materiału niemal z całej Polski (z wyjątkiem województwa pomorskiego i poznańskiego) Rocznik Zjednoczenia Zw. Sp. R. R. P. zapelniał w literaturze spółdzielczej lukę, jaką tworzył brak najświeższych danych o stanie spółdzielczości rolniczej w Polsce w 1924 r.

Inżynierja Rolna. Wyszedł z druku pierwszy numer dwumiesięcznika „Inżynierja Rolna”, poświęcony meljoracjom rolnym, torfiarstwu, budownictwu wodnemu, budowie dróg, budownictwu wiejskiemu, elektrotechnice (w zastosowaniu do rolnictwa), miernictwu (w zastosowaniu do komasacji, parcelacji i t. p.).

Na treść pierwszego numeru składają się następujące artykuły: Czy i komu potrzebna jest „Inżynierja Rolna”? Prof. Cz. Skotnicki — Meljoracje ze stanowiska sanacji ekonomicznej, Inż. Bol. Powierza — Drenowanie bez umacniania kanalików, Inż. S. Turczynowicz — Rolnictwo a drogi, Inż. M. Wł. Nestorowicz — Rola inżyniera mierniczego przy przebudowie ustroju rolnego, Inż. K. Kasiński — Oszczędność w budownictwie, Inż. S. Turczynowicz — W sprawie robót publicznych w roku 1926 dla bezrobotnych, Inż. St. Zielenkiewicz — Ustawy meljoracyjne. Z postępu techniki. Przegląd książek i czasopism. Kronika.

Cena pisma w prenumeracie rocznie zł. 12, półrocznie zł. 6. Adres administracji: Warszawa, Nowy Świat 35, w Księgarni Rolniczej.

WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU W KOWLU

ogłasza

KONKURS

na posadę OCHRONIARKI w Schronisku dla dzieci jaglicznych w Brzuchowiczach powiatu Kowelskiego.

Od kandydatek wymaga się ukończenia szkoły średniej i kursów fachowych oraz co najmniej 3-letnia praca zawodowa.

Warunki: 60% XII st. s. urzęd. państw. wraz z 25% dodatkiem komunalnym oraz całkowite utrzymanie w/g norm, ustalonych przez Sejmik Kowelski. Do podania dołączyć należy: 1) szczegółowy życiorys, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo obywatelstwa, 4) świadectwa szkolne, 5) świadectwa o poprzedniej pracy, 6) dwie fotografie. Podanie nieuwzględnione pozostanie bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Kowelski (—) *Niepokulczycki*

Sekretarz (—) *Rzeszowski*.

Urząd gminy Warkowicze Starostwa Dubieńskiego

ogłasza

KONKURS

na posadę komunalnego lekarza Weterynarii gminy Warkowicze od zaraz.

Do posady przywiązane są pobory w/g IX kat. urzęd. państw. z 15% dodatkiem komunalnym.

Warunki:

1) Odpowiednie kwalifikacje i co najmniej dwuletnia praktyka.

2) Referencje co najmniej 2 osób wiarygodnych.

Zgłoszenia skierować należy do Urzędu gminy Warkowicze, poczta Warkowicze-Dubieńskie.

Podania nieuwzględnione pozostawione będą bez odpowiedzi.

Wójt gm. Warkowicze (—) *K. Samkow*.

Plsarz gm. Warkowicze (—) *P. Bielecki*.

OGŁOSZENIE

Urząd Gminy TŁUSZCZ powiatu Radzyńskiego podaje do publicznej wiadomości, że w osadzie Tłuszcz oddane zostaną drogą przetargu ustnego, in minus, roboty brukarskie i ziemne na przestrzeni 2040 m. kw.

Przetarg oddzielnie dla robót ziemnych, oddzielnie dla robót brukarskich odbędzie się dnia 20 kwietnia (wtorek) r. b. o godz. 10-tej rano w Urzędzie Gminnym w Tłuszczu.

Utrzymujący się przy najniższej cenie oferowanej obowiązany będzie złożyć w dniu przetargu wadium w wysokości 15% podanej ceny.

Z planami robót i warunkami zapoznać się można w Urzędzie Gminnym w Tłuszczu w godzinach urzędowych.

Wójt Gminy Tłuszcz (—) *Sobczak*.
Sekretarz (—) *Zaborowski*.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych

SKŁADNICA SANITARNA

dostarcza na dogodnych warunkach kredytowych wszelkie potrzebne leki, środki opatrunkowe, przybory i narzędzia lekarskie i weterynaryjne szpitalom, przychodniom, poradniom, aptekom komunalnym, kąpieliskom it.d. Całkowite urządzenia gabinetów lekarskich i dentystycznych, sal operacyjnych, sal szpitalnych po cenach ściśle fabrycznych. Bielizna i pościel szpitalna w najlepszym gatunku. *Krowianka ospowa, surowica i szczepionka przeciw różycy świń i inne szczepionki i surowice wyrobu Państwowego Zakładu Hygieny, dostarczane niezwłocznie na żądanie.*

Biuro i składy — ul. Leszczyńska 6,

Konto P. K. O. Nr. 50.777.

czas. 13458/8/10

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych nabyło pozostałą część nakładu książek treści samorządowej, które się ukazały w **Bibliotece Komunalnej Wendego**. Obecnie tedy jesteśmy w możności dostarczyć czytelnikom „Samorządu” nietylko wydawnictwa własne, które ukazały się w **Bibliotece Samorządu**, lecz wogóle wszystkie dotąd niewyczerpane jeszcze wydawnictwa komunalne.

Nabyte wydawnictwa Biblioteki komunalnej Wendego będziemy odstępować czytelnikom „Samorządu” po cenach niższych.

Obecnie tedy mamy na składzie następujące wydawnictwa komunalne:

Wydawnictwa Biblioteki Komunalnej Wendego

- | | | |
|-----------------------------|---|--------|
| 1. Inż. M. Wł. Nestorowicz, | Dyrektor Depart. w Min. Rob. Publ. „Sprawa drogowa w Polsce”
cena zamiast 5 zł. | 3 zł. |
| 2. Inż. M. Wł. Nestorowicz. | „Zbiór ustaw i rozporządzeń drogowych”
cena zamiast 7 zł. | 6 zł. |
| 3. Inż. G. Szymkiewicz | „Ustawy i rozporządzenia z dziedziny budownictwa obowiązujące w Państwie Polskiem”
cena zamiast 10 zł. | 8 zł. |
| 4. Prof. Dr. A. Pragier | „Zarys skarbowości komunalnej” cz. I.,
cena zamiast 8 zł. | 6 zł. |
| 5. Dr. M. Jaroszyński | „Samorząd terytorjalny w Polsce”
cena zamiast 5 zł. | 3. zł. |

Wydawnictwa Biblioteki Samorządu

- | | |
|--------------------------|--|
| 1. Dr. Nowakowski: | „Zasady zwalczania chorób zakaźnych”.
Książka, polecona przez Generalną Dyрекcję Służby Zdrowia, jako podręcznik dla personelu pomocniczego służby zdrowia.
Cena 3 zł. |
| 2. Józef Bek: | „Działalność Rady Powiatowej w Limanowej na polu popierania sadownictwa w latach 1902 — 1917”.
Cena 1 zł. 50 gr. |
| 3. Kalendarz Samorządowy | na rok 1926.
Cena 7 zł. |
| 4. Stefan Pachnowski: | „Wskazówki rachunkowo-kasowe dla miast”.
Cena 5 zł. |
| 5. Dr. M. Jaroszyński: | „Gospodarka gmin wiejskich w Polsce na tle stanu finansów gminnych”;
„Znaczenie opłat drogowych w dochodach pow. zw. komun.”
Cena 5 zł. |

W D R U K U:

- | | |
|-------------------------|--|
| 1. Dr. A. Pragier: | „O dochodach związków komunalnych” (Cz. druga „Zarysu skarbowości komunalnej” — Warszawa 1924 r.) |
| 2. Stanisław Podwiński: | „Biblijografja samorządowa (zestawienia wszystkich wydanych w języku polskim książek i ważniejszych artykułów, dotyczących samorządu). |



Skład główny w administracji tygodnika „SAMORZĄD”,

Warszawa, ul Leszczyńska 6, tel. Nr. 301-93, Konto P. K. O. Nr. 1520.